Nr. 121. Sobota, 29 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 maja b. r., wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu oraz spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej konsulowi Juliuszowi Doliwa Stępskiemu, przyjąć i nosić nadany mu przez Jego Wysokość Kedywa order Osmanie III. klasy.

Ministerstwo handlu zamianowało podoficera rachunkowego 89 p. p., Schmerla Singera, podoficera rachunkowego 8 pułku ułanów, Stanisława Broszniowskiego i podoficera rachunkowego 10 dywizyi artyleryi, Stanisława Firleja Bielańskiego, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła Singera do Szczakowej, Broszniowskiego i Bielańskiego do Rzeszowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego zakładu do zaopatrzenia w wodę i oczyszczenia wód odpływowych z państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15 czerwca 1909 i rozpocznie o godzinie 9 rano na miejscu koło dworca w Drohobyczu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w magistracie w Drohobyczu, począwszy od dnia 29 maja 1909, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Drohobyczu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Stypendya Monarsze.

(Franz-Joseph-Elisabeth und Franz-Joseph-Goldstipendien).

Z początkiem roku szkolnego 1909/1910 nadane będą w niemieckim Uniwersytecie w Pradze jedno, w czeskim Uniwersytecie w Pradze jakoteż w Uniwersytach w Grazu i Czerniowcach po dwa, dalej w Uniwersytetach w Innsbrucku i Lwowie po jednem stypendyum złotem Franciszka-Józefa-Elżbiety; jakoteż na Politechnikach w Wiedniu i Lwowie i Akademii górniczej w Leoben po jednem złotem stypendyum Im. Franciszka Józefa w rocznej kwocie po 300 złr. w złocie = 714 koron 29 halerzy.

Ubiegający się o te stypendya mają swoje do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dokumenty:

1) w metrykę chrztu lub metrykę urodzenia;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o stanie majątku;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a ponadto, jeśli petent jest już słuchaczem wyższego Zakładu naukowego, w odpowiednie świadectwa ze studyów, przyczem jednakowoż zauważa się, że wśród równych warunków pierwszeństwo dane będzie tym petentom, którzy dopiero rozpoczynają studya uniwersyteckie.

W podaniach ma być także wykazane, czy petent ma już jakie stypendyum lub też pobiera jakiekolwiek datki z kas publicznych, dalej, jeśli petent rozpoczyna dopiero studya uniwersyteckie, jakiemu wydziałowi (oddziałowi) zamierza się poświęcić.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 20 lipca 1909 do c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i Familijnych Funduszów w Wiedniu, Hofburg; później nadesłane podania nie będą uwzględnione.

Z c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych Prywatnych i Familijnych Funduszów.

Lwów, 28 maja.

Rada państwa.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej p. Bachmann (niem.-postępowy) w dłuższej mowie polemizował z Czechami, wykazując w szczególności, że nie mają oni żadnego prawa żądać przeprowadzenia rozpraw w języku czeskim w sądach miast i okręgów niemieckich, jak n. p. Cheb.

Podczas jego mowy przyszło do zajścia między p. Malikiem (wszechniem.), a p. Rolsbergiem (czes.-agrar.).

P. Ploj oświadczył, że Słoweńcy są przeciwni jednostronnemu rozwiązaniu sprawy językowej w drodze ustawodawczej wyłącznie dla królestwa Czech, protestują przeciw temu energicznie i żądają uregulowania sprawy językowej w całem Państwie. Mowca krytykował następnie budżet sprawiedliwości.

P. Nemec (soc.-dem.) zaznaczył, że oświadczenia P. Ministra spraw wewnętrznych nie dają mu nadziei polepszenia stosunków. Mowca żalił się na sądownictwo klasowe i określił praktyki konfiskacyjne w Czechach jako wprost straszliwe.

Po dalszej dyskusyi przemawiali referenci.

Sprawozdawca p. dr. Głąbiński wskazał na to, że w sprawach językowych, które tworzyły główny przedmiot dyskusyi, należy rozróżniać między brakiem uregulowania kwestyi językowej a nadużyciami, popełnianemi przez urzędników. Nadużycia urzędników należy stanowczo usunąć, ponieważ i tak dość cierpi się z powodu sporów narodowościowych. Nie można też pochwalać, że w Najwyższym Trybunale § 27 statutu naruszony bywa na niekorzyść języka słoweńskiego. Co do uregulowania sprawy językowej w poszczególnych krajach, to artykuł 19 ustawy zasadniczej nie daje do tego podstawy, albowiem także sprawa języka urzędowego i wiele szczegółów wymagają uregulowania. Należy więc trzymać się dotychczasowej praktyki, póki sprawy sporne nie są wyrównane. Ze względu na rozmaitość stosunków w poszczególnych krajach sprawa językowa nie może być jednolicie uregulowana i już z zasadniczych przyczyn rzeczowych nie powinno się omijać kompetencyi Sejmów.

---

20)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

Przy braku pogłębienia psychologicznego sytuacyi i motywowania onej lub subtelniejszego cieniowania rysów figur działających w powieści tej — występuje wszędzie współrzędnie obcesowość akcyi i uczuć, a choć i ona niebywa motywowana, jest przecież prawdziwa i zgodna z południową naturą bułgarską, która nie dopuszcza ani tempa powolnego w rozwoju uczuć, ani kontemplacyi ich, ani marzycielstwa. A że utwór napisany został przedewszystkiem dla czytelników bułgarskich, mających tę naturę, bardziej więc w tym razie usprawiedliwiony jest brak motywowania i wystarczyły „szlagworty". Ta to obok egzotyczności jednocześnie występująca swojskość rysów i prawdziwość akcyi dają pewną otuchę na przyszłość dla możliwości powstania powieści bułgarskiej; to, co dziś wydaje się wyjątkowe lub egzotyczne, w następnem pokoleniu — przy wzmożeniu się warunków życia europejskiego — może stać się swojskie. Tymczasem wszakże — mniemam, że podobne utwory jak „Małkow i Sławin" miałyby większe powodzenie na scenie teatralnej, niż w czytaniu, gdyby zostały dla niej przerobione, a to przedewszystkiem ze względu na swą obcesowość akcyi i uczuć, której tak zgodnie odpowiadają dźwięki mowy tego narodu — zmącone, bystre, ostre. Jeszcze bardziej dałoby się to samo powiedzieć o twórczości Michała Georgowa wobec fantazyi jego trzymanej w granicach realizmu, wypukłości obrazów niespokojnej i dramatyczności sytuacyi, gdzie dużo ruchu i prawdy. Zapewne te ostatnie względy niemałą odgrywają rolę w pochopności, z jaką rzucili się do sceny naj wybitniejsi pisarze bułgarscy, przygotowując dla niej utwory oryginalne, mimo, iż im nie obcą być musi świadomość, jako dramat jest wykwitem i najwyższą formą twórczości poetyckiej, jeśli nie artystycznej wogóle. Były wszakże i są dla tej pochopności pokusy nielada, krom owej obcesowości życia, zapraszającej się na scenę, która tak dużo wymaga żywości akcyi. Kiedy miał być otwarty w zeszłym roku teatr rządowy w stolicy, oprócz dawniejszych, cieszących się rozgłosem i popularnością utworów dramatycznych, jak „Iwanko" Drumewa, „Chyszowie" Wazowa i innych, istniały już nowsze dobre cztery dramaty Petka Todorowa i trzy Antoniego Straszymirowa (czwarty był na ukończeniu). Minister oświaty dr. Szyszmonow, (którego zabiegom zawdzięcza powstanie ten teatr), nie poprzestał na tem, lecz rozpisał konkurs na komedyę i dramat. Zgłoszono szesnaście utworów oryginalnych. Każdy utwór przyjęty i grany w teatrze rządowym przynosi autorowi tamtyemy 40 prc. od czystego dochodu pierwszych czterech przedstawień i 20 prc. od następnych.

Oprócz rządowego bywają też konkursy i z innych funduszów. Po za tą wszakże materyalną i czysto zewnątrzną podnietą, są i wewnętrzne, przedewszystkiem dar obserwacyi i zmysł krytyczny, rozwinięty u Bułgarów w ogóle, u pisarzy wielu w szczególności, ten dar, któremu zawdzięcza swe powodzenie Aleko Konstantinow w humorystyce gryzącej i Michajłowski w poezyi satyrycznej, ów zmysł, którym tak szczodrze szafują różne tutejsze koterye literackie zarówno w swych organach drukowanych (z których każda stara się mieć odrębny i wyłączny dla siebie, a których przeciętnie bywa 4—5 w samej stolicy małego królestwa), jak i poza niemi. zmysł skierowany zarówno do objawom życia, jak i literatury, a nawet ich menerów. Nurtuje tam nieraz wzajemna niechęć utajona, wre walka gorąca nietylko o idee i kierunki literackie, ale i osobista, nie kończąca się i nieuśmierzana ani sporami pojedynkowymi, ani pokonaniem przeciwnika. Bezwzględności i zaciętości tam dużo, nieraz bardzo przykrej i nie liczącej się ze stanowiskiem kapłańskiem poety. Po zabójstwie Sarafowa, słynnego przywódcy ruchu macedońskiego, wśród ogólnego rozgardiaszu i poszukiwań zabójcy, rząd kazał aresztować wiele osób w Sofii i na prowincyi, podejrzywając je o współudział moralny w zabójstwie. Między aresztowanymi był też S., jeden z najbardziej sympatycznych i utalentowanych pisarzy, jako nowelista i jeszcze bardziej jako dramaturg, umysł bystry, otwarty. prawdziwa perła współczesnej literatury bułgarskiej. Ale S. był jednocześnie posłem na Sejm, gdzie jako opozycyonista płomiennemi mowami ugryzł nieraz dotkliwie rządzące stronnictwo. Miano go więc na wątróbce i korzystając ze sposobności zemszczenia się na nim, zażądano od Sejmu wydania go sądowi. Powolna rządowi większość sejmowa, bez zażądania aktów śledczych i motywów aresztowania, bez przekazania nawet sprawy komisyi, stante pede uchwaliła wydanie, mimo osobistej z trybuny sejmowej obrony oskarżonego. Zaledwie wyszedł on z posiedzenia, czekająca już nań policya porwała go na ganku sejmowym, a raczej oderwała go z objęć żegnającej go żony i wpakowała najpierw do aresztów, a następnie do więzienia. Dotknięty i zasmucony tym wypadkiem, a przekonany o zupełnej niewinności oddanego na łup sponiewierania człowieka (jak się też to stwierdziło następnie, gdy po kilku tygodniach musiano go wypuścić na wolność), udaję się do grona wybitnych literatów. Było zebranych czterech co przedniejszych — dwaj najwybitniejsi poeci, jeden uczony i jeden dziennikarz — wszyscy z jednej koteryi literackiej, choć należący do dwu pokrewnych sobie stronnictw politycznych opozycyjnych.

— Trzeba coś koniecznie uczynić bezzwłocznie w obronie S., choćby przez protest uroczysty w imieniu literatów przeciw bezprawiu i poniewieraniu stanu pracującego w społeczeństwie — apeluję do zgromadzonych — wszakże to nasz kolega po piórze: nam przypada pierwszy obowiązek obrony. Ja nie mogę wprawdzie zainicyować publicznie takiego protestu, bo by mię spotkał słuszny zarzut mieszania się obcokrajowca w wewnętrzne, a zwłaszcza sądownicze sprawy kraju tego. Ale gdy panowie snadniej to uczynić możecie, ja po zapoczątkowaniu waszem poparłbym wasze żądania za granicą.

— My tego uczynić nie chcemy i nie możemy — odpowiedziano.

— Dlaczego? Czy panowie podejrzywacie S. o winę?

— To nie, ale nie możemy.

— Wszakże to chodzi jeno o protest nietylko przeciw złośliwemu posądzeniu, ale jeszcze bardziej przeciw pogwałceniu wszelkich norm prawnych i procedury parlamentarnej.

— Skoro S. jako Macedończyk wdaje się w stosunki z różnymi wagabundami macedońskimi, bez żadnej potrzeby literackiej, słusznie ściągnął na siebie podejrzenie i słuszna, aby sam odpokutował za to.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przykre wrażenie — ciągnął p. Głąbiński dalej — uczyniły wywody kilku mowców, którzy kwestyonowali bezstronność sędziów w Austryi. Jeden z mowców zarzucił nawet sędziom dzisiejszym wogóle niezdolność do bezstronności. Takie zapatrywania są bezwarunkowo przesadzone, a polegają na zamianie pojęcia abstrakcyjnej, absolutnej objektywności z pojęciem bezstronności. Absolutnie objektywni nie są sędziowie, ponieważ są ludźmi, zawisłymi od swoich przekonań, od poziomu etyki społecznej, od swego wykształcenia i całego milieu, w którem żyją. Można od sędziów tylko żądać, aby postępowali według najlepszej wiedzy swej i sumienia i wyrokowali według swego przekonania wewnętrznego. Sędziowie mogą się mylić tak, jak inni ludzie, ale jest rzeczą instancyi korygowanie ich wyroków. Ogółem wziąwszy, nie mamy gorszego stanu sędziowskiego aniżeli państwa zachodnie. Należy ubolewać, że sędziowie w poszczególnych krajach są zbyt przystępni dla agitacyi politycznej i należałoby życzyć sobie, aby w swej działalności kierowali się umiarkowaniem, gdyż jako sędziowie potrzebują zaufania całej ludności.

Sprawozdawca odpierał niektóre twierdzenia p. Oleśnickiego co do stosunków z Galicyi wschodniej; żądał od Ministerstwa sprawiedliwości, aby karało nadużycia wszystkich urzędników sądowych bez względu na ich narodowość. Wniósł też mowca, by postawione w ciągu dyskusyi rezolucye zarówno jak wnioski, rezolucye i petycye przez Izbę przekazane komisyi odstąpiono Rządowi do rozpatrzenia.

Następnie w imiennem głosowaniu przyjęto budżet sprawiedliwości 21 głosami przeciw 20, a przystąpiono do dyskusyi nad budżetem Ministerstwa oświaty.

Sprawozdanie o „Zarządzie centralnym“ przedłożył p. Górski.

P. Głąbiński referował o dziale szkół średnich i wniósł rezolucyę z wezwaniem Rządu, aby suplenci aż do uregulowania poborów otrzymali także nadal dodatek drożyźniany 200 kor., oraz aby przepełnienie w szkołach średnich w Galicyi usunięto za pomocą zakładania szkół przemysłowych i handlowych.

Następnie przemawiali sprawozdawcy pp. Steinwender (sztuka), Fuchs (wyznania), Auersperg (fundusz religijny).

Na tem odroczono dalsze obrady do następnej środy, godz. 4 po południu.

*

Z powodu zajścia podczas wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej p. Rolsberg mianował swoimi sekundantami pp. Udrzala i Stanka, a p. Malik — pp. Ira i Rollera. Jak słychać, pojedynek ma się odbyć na ciężkich warunkach.

Ze stronnictwa niemiecko-narodowego.

Według ogłoszonego w *Deutschnationale Corresp.* komunikatu na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa niemiecko-narodowego uchwalono jednomyślnie, że budżet w następnym tygodniu ma być w komisyi wykończony, a sprawozdanie d. 7 czerwca będzie przedłożone Izbie. Równocześnie wyrażono życzenie, aby obrady budżetowe także w plenum mogły szybko być ukończone.

Podczas omawiania doniesień dzienników, jakoby przesilenie węgierskie miało być rozwiązane przez ustępstwa takie, jak podjęcie wypłat gotówką, zerwanie wspólności bankowej i t. d., jednomyślnie wyrażono zdanie, że takie ważne układy nie mogą być zawarte bez parlamentu austryackiego.

Postanowiono też wystosować do Rządu krótkie zastrzeżenie i memoryał.

Sprawy szkolne.

Rozporządzenie JE. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 29 marca 1909 l. 1997, w sprawie pewnych zmian w uprawnieniach, jakie dają szkoły średnie.

Świadectwa dojrzałości nowo urządzonych ośmioklasowych gimnazyów realnych, reformowanych gimnazyów realnych i wyższych gimnazyów realnych typu szkoły średniej w Diečinie (Tetschen) uznaje się zasadniczo za równorzędne ze świadectwami dojrzałości gimnazyów, względnie szkół realnych.

W sprawie przypuszczenia absolwentów wymienionych typów szkół do studyów w szkołach wyższych. postanawia się jednak ze względu na potrzebę specyalnego przygotowania dla poszczególnych studyów zawodowych, co następuje:

1. Absolwenci gimnazyów realnych i reformowanych gimnazyów realnych mają prawo imatrykulować się na świeckich wydziałach Wszechnic w charakterze słuchaczów zwyczajnych. Po prawidłowem ukończeniu studyów — z wyjątkiem przypadku podanego w punkcie 2. — należy ich przypuścić do egzaminów państwowych, względnie nauczycielskich, tudzież do egzaminów ścisłych (rygorozów).

2. Do egzaminu nauczycielskiego z filozofii, filologii klasycznej, jako przedmiotu głównego albo pobocznego, z języka łacińskiego i francuskiego, jako przedmiotów głównych, z historyi, jako przedmiotu głównego albo pobocznego, tudzież do egzaminów ścisłych z filologii klasycznej (archeologii), z historyi, jako przedmiotu głównego albo pobocznego, z filozofii (przy egzaminie ścisłym dwugodzinnym) można przypuszczać tylko takich absolwentów gimnazyów realnych i reformowanych gimnazyów realnych, którzy udowodnią, że najpóźniej dwa lata przed ukończeniem przepisanych studyów na Wszechnicy złożyli w gimnazyum, lub przed komisyą egzeminacyjną w tym celu ustanowioną egzamin uzupełniający z języka greckiego w zakresie wymaganym przy gimnazyalnym egzaminie dojrzałości.

Słuchaczom wszystkich innych działów humanistycznych, tudzież słuchaczom wydziału prawa i medycyny, którzy zapisują się na Wszechnicę na podstawie świadectwa dojrzałości, uzyskanego w gimnazyum realnem lub reformowanem gimnazyum realnem, zaleca się jak najusilniej uzupełnić wykształcenie humanistyczne przez studyum greczyzny w czasie nauki uniwersyteckiej.

3. W sprawie przypuszczenia absolwentów wymienionych nowych typów szkół średnich do studyów teologicznych wyda się osobne przepisy.

4. Absolwenci gimnazyalnego oddziału szkoły średniej typu diečińskiego winni być tak samo traktowani, jak abituryenci gimnazyalni. Absolwenci oddziału realnego takiej szkoły średniej uzyskają prawa abituryenta gimnazyum realnego, jeżeli złożą egzamin uzupełniający z języka łacińskiego w zakresie wymagań gimnazyum realnego. Do tego egzaminu można ich dopuścić natychmiast po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w tym zakładzie.

5. Uzupełniający egzamin dojrzałości absolwentów szkół realnych, wymagany dla studyów uniwersyteckich, przewidziany w rozporządzeniach ministeryalnych z dnia 28 kwietnia 1885, l. 7553 (M. V. Bl. Nr. 24) i z d. 14 lipca 1904, l. 4509 (M. V. Bl. Nr. 32), ogranicza się na przyszłość do egzaminu z języka łacińskiego i propedeutyki filozofii; złożenie tego egzaminu może nastąpić dopiero po upływie roku od chwili uzyskania świadectwa dojrzałości szkoły realnej, a złączone są z niem prawa absolwenta gimnazyum realnego.

Jeżeli kandydat chce uzyskać prawa absolwenta gimnazyaluego, należy objąć tym egzaminem i język grecki. Egzamin z języka greckiego można jednak w myśl punktu 2 niniejszego rozporządzeuia złożyć także w czasie studyów uniwersyteckich.

6. Uwolnienia od przepisanych egzaminów z języka greckiego, języka łacińskiego i propedeutyki filozofii są niedozwolone.

7. Naukę języka greckiego i łacińskiego dla celów wyżej wymienionych mają zapewnić poszczególne Uniwersytety przez urządzenie osobnych kursów.

8. Na zwyczajnych słuchaczów Politechniki mogą być dopuszczeni absolwenci ośmioklasowych gimnazyów realnych i realnego oddziału typu diečińskiego bez zastrzeżeń, absolwenci zaś reformowanego gimnazyum realnego, podobnie jak uczniowie gimnazyalni, tylko wtedy, gdy wykażą potrzebną biegłość w rysuukach geometrycznych.

9. Na zwyczajnych słuchaczy Akademii ziemiańskiej *(Hochschule für Bodenkultur)* przyjmuje się absolwentów ośmioklasowego gimnazyum realnego i realnego oddziału szkoły średniej typu diečińskiego bez zastrzeżeń; absolwenci reformowanego gimnazyum realnego są natomiast obowiązani do słuchania w pierwszym roku studyów wykładu geometryi wykreślnej.

10. Do Akademij weterynaryjnych mają absolwenci wszystkich typów, wymienionych w rozporządzeniu niniejszem, bez ograniczeń wstęp w charakterze słuchaczów zwyczajnych.

11. Przy wstępie do zawodu aptekarskiego i dla studyum farmaceutycznego uważać należy świadectwo z ukończenia klasy szóstej ośmioklasowego gimnazyum realnego i reformowanego gimnazyum realnego za

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POŚREDNICY.

(z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Na słowa młodego człowieka, wypowiedziane tonem lekkiej impertynencyi, miss Lambart odpowiedziała uśmiechem:

— Sama przyznaję — rzekła — iż moje rodaczki, które wam tutaj przysyłamy, nie zawsze mogą służyć za przykład demokratycznej wyższości. Ale czyż więcej od nich wartości mają ci mężowie, których tak łatwo pan dla nich wynajduje?

Nic na to nie odrzekł, a ona mówiła dalej:

— Niewiem, czy z taką samą łatwością uda się nam rozporządzić małą Katty. Podzielam twój sąd o niej i za nic w świecie nie chciałabym źle za mąż ją wydać.

Le Fanois pomyślał chwilę i rzekł:

— Co byś powiedziała o Janie de Sestre?

Aż podskoczyła.

— Jakto! Młody książę? Jest najstarszym w rodzinie, nieprawdaż? Będzie dukiem de Sestre?

— Ma się rozumieć.

— I pan sądzisz?...

— Sądzę, że jest na seryo zakochany w uroczej Katarzynie i nie widzę żadnej trudności w otrzymaniu pozwolenia jego rodziców.

Patrzyła na niego ciągle wzrokiem olśnionym.

— Ależ to jest co się nazywa świetny związek! — rzekła. — I bardzo porządny chłopiec, nieprawdaż?

— Nie jest geniuszem; ale myślę, że będzie wzorowym mężem, któremu bez obawy będziesz mogła powierzyć swoją protegowaną.

Miss Lambart zdawała się przez chwilę głęboko zamyślona; następnie, powstała z miejsca z westchnieniem i przeszła się po saloniku.

— Co ci jest, kochana koleżanko? — zapytał młody człowiek, odrzucając głowę na oparcie fotelu, aby swobodniej mógł gonić oczami młodą dziewczynę w lekkich i wdzięcznych jej poruszeniach.

— To.... to, że raz jeszcze przychodzi mi na myśl, jak straszną potęgę posiada pieniądz. Zdumiewająca uwaga, nieprawdaż? Lecz ostatecznie, gdy myślę o tej małej, która, przyznaję, posiada dobre serce, ale zresztą ani urody, ani wyobraźni, ani wdzięku i która pomimo wszystkiego potrzebuje tylko wyciągnąć rękę — tę dużą łapkę, grubą i czerwoną! — aby zdobyć piękne nazwisko, wybitną sytuacyę i serce uczciwego młodzieńca!

Le Fanois wpatrywał się w nią ciągle z owym nieokreślonym błyskiem, który mu oczy rozjaśniał czasami, gdy na nią patrzył.

— Gdy tymczasem ty, kochana przyjaciółko, która posiadasz to wszystko....

— Ach! milcz pan! — przerwała.

Silny rumieniec wystąpił jej na policzki, aż po same czoło i ruchem porywczym wróciła zasiąść na dawnem miejscu przy stoliku do herbaty.

Le Fanois wzruszył ramionami.

— Sądziłem, że możemy być otwarci względem siebie.

Uśmiechnęła się z goryczą.

— A więc, tak, prawda! Jestem zmęczona, wyczerpana. Nadto żyłam pomiędzy majętnymi i szczęśliwymi, we krwi czuję potrzebę zbytku.... I powiedzieć, że znowu trzeba rozpoczynać walkę! Raz, gdy Katarzyna wyjdzie zamąż, Mrs. Smithers prawdopodobnie wróci do Ameryki, imponować w Nowym Jorku. A gdyby nawet została, wobec towarzyskiego stanowiska córki, obejdzie się bez mojej pomocy.

Wybuchnęła ironicznym śmiechem i dodała:

— Ach! dość mi już tego!

Le Fanois patrzył na nią chwilę z odcieniem smutku, a potem rzekł, siląc się na dobroduszność:

— Ostatecznie, może tym razem pani otrzyma posag, a ja się podejmuję wyszukać ci dobrą partyę.

Spojrzeli na siebie znowu, a potem ona rzekła z uśmiechem.

— Ach! posag.... posag wymarzony! Ile, w mniemaniu pana, byłoby mi potrzeba, aby znaleźć stosowną partyę?

Zastanowił się.

— Stosowną partyę? Za sześćdziesiąt tysięcy franków rocznej renty podejmuję się znaleźć pani człowieka, który ciebie ubóstwia.

Zarumieniła się z lekka, śmiejąc się z niedowierzaniem.

— Człowieka, który mnie ubóstwia? Czyż taki istnieje?

— *Trust me!* — rzekł powstając z miejsca — a tymczasem, rzecz ułożona, nieprawdaż, że pani wybada Mrs. Smithers, gdy ja zajmę się Sestreami? Coś mi się zdaje, że sprawa jakby pewna.

IV.

W jakich dziesięć dni później młodzi ludzie znowu się spotkali, ale tym razem było to w złoconych salonach Mrs. Smithers. Gospodyni domu wraz z córką wyjechała automobilem na cały dzień, a Bianka telefonem zawiadomiła młodzieńca, że oczekuje go sama jedna u swoich znajomych.

— I cóż, kochana koleżanko — rzekł ściskając rękę młodej dziewczyny — sprawa z twojej strony jakoś się przeciąga? Z mojej poszło jak po maśle; czekałem tylko na znak od ciebie.

Ruchem ręki miss Lambart wskazała mu fotel naprzeciw tego, na którym siedziała.

— Nie mogłam dać panu tego znaku wcześniej, niż dzisiaj. Miałam do stoczenia porządną walkę.

— Walkę? Co pani mówi? Nie życzą sobie więc mojego kandydata?

— Mrs. Smithers z całą gotowością, jak pan może się domyślać!

Blady uśmiech wystąpił na jej usta.

— Ale podobno Katarzyna ma inne widoki.

— Jakto! Ta mała gąska? — zmarszczył brwi. — A zatem?...

Bianka ciągle się wahała, bawiąc się z roztargnieniem wstążkami, spływającemi ze stanika jej sukni. Wreszcie rzekła:

— A zatem, pomimowoli wzięłam stronę Katarzyny, broniąc jej przed matką!

Le Fanois spojrzał na nią zdziwionym wzrokiem.

— Ale kogoż ona chce, ta mała? Nic nie rozumiem.

— Ale owszem, kochany panie, rozumiesz doskonale, bo ona właśnie ciebie sobie życzy za męża!

Wyrzuciła te wyrazy z drwiącym uśmiechem, jak wyzwanie.

Młody człowiek powstał żywo z miejsca. Twarz mu pobladła i muskał w roztargnieniu wąsy, jak gdyby chcąc ukryć nerwowe skrzywienie ust.

— Jakto? co pani pod tem rozumie — bąknął.

— To co mówię. Katarzyna pragnie wyjść zamąż tylko za człowieka, którego kocha, a pana właśnie kocha.

Stał przed nią, opierając się obiema rękami na małym stoliczku, ozdobionym bronzami, który ich dzielił.

— Mnie? mnie? — powtarzał.

Bianka zaśmiała się ironicznie.

— Proszę! do tego stopnia pana to dziwi?

— Do tego stopnia i jeszcze więcej!

Spojrzał na nią porywczo

— Jakto! pani myśli?...

— Ależ nie, ależ nie! Wiem dobrze, iż pan grałeś w otwarte karty. Lecz to nie po raz pierwszy się zdarza, nieprawdaż? że zakochują się w panu wtedy, gdy pan o tem ani myśli?

Wzruszył ramionami pogardliwie; następnie odwrócił się, przeszedł kilka razy po pokoju i wreszcie stanął przed młodą dziewczyną.

— Lecz matka, matka pewnie nigdy na to nie przystałaby? — spytał nagle.

Żywy rumieniec wystąpił na oblicze Bianki, która także powstała.

— A więc, pan przystajesz? — rzekła, patrząc mu prosto w oczy.

Także się zaczerwienił i zaczął miąć w rękach rękawiczki nerwowo.

— Ja? ja? sam nie wiem, pytam tylko....

— A zatem, interes skończony. Uzyskałam pozwolenie Mrs. Smithers.

Spojrzał na nią zdumiony.

— Uzyskałaś pani? Jakto! Niepodobna!

— Owszem. W gruncie rzeczy to dobra kobieta. Ubóstwia swoją małą Katty; za nic w świecie nie życzyłaby sobie uczynić ją nieszczęśliwą. Wspólnemi siłami, obie z Katarzyną, zdołałyśmy niechęć jej przełamać. Katarzyna wyjdzie za mąż z miłości, a Mrs. Smithers za to zrobi wielką partyę.

Le Fanois wydał okrzyk zdziwienia.

— Cóż znowu! ona? Chciałaby wyjść za Sestre?

— Och! nie myślę, aby miała zamiar zastąpić córkę. Ale znajdziemy jej kogoś w stosowniejszym wieku. Postarasz się pan o to, nieprawdaż? Rzeczywiście, wcale nie źle wygląda teraz, odkąd schudła i nosi ciemne suknie....

Bianka żywo sobie przerwała:

— Słyszę dzwonek, to one wracają.

I gdy Le Fanois oglądał się w około szukając jakby się wymknąć nie będąc widziany, dodała z uśmiechem.

— Nie, zostań pan. Wiesz dobrze, iż w tym świecie nie zważają na formalności. Obiecałam Katarzynie, iż pana zatrzymam.

I dodała łagodnie, odchodząc:

— Kocha pana szalenie; będziesz dla niej dobry, nieprawdaż?

(Ciąg dalszy nastąpi).

za równorzędne z świadectwem ukończenia szóstej klasy gimnazyalnej. Absolwenci szóstej klasy oddziału realnego szkoły typu diecińskiego mają przedtem poddać się egzaminowi uzupełniającemu z języka łacińskiego w zakresie piątej i szóstej klasy gimnazyalnej.

We wszystkich wreszcie przypadkach, w których należy przedłożyć jako dowód pewnego wykształcenia roczne świadectwa szkoły średniej, a w tym względzie wystarczają zaróno świadectwa gimnazyalne jak i realne, uznaje się świadectwa z odpowiednich klas szkół średnich nowych typów za równorzędne.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać będzie, o ile się tyczy ważności świadectw dojrzałości gimnazyów realnych i reformowanych gimnazyów realnych z chwilą, kiedy zaczną się odbywać w tych zakładach egzaminy dojrzałości; zresztą wchodzi ono w życie natychmiast.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Polskie Towarzystwo demokratyczne. — Walka o kresy wschodnie. — Projekt utworzenia narodowego teatru niemieckiego w Poznaniu).

W dniu 24 b. m. na zebraniu poufnem świeckich i duchownych zwolenników zasad demokratycznych ukonstytuowało się polskie Towarzystwo demokratyczne z siedzibą w Poznaniu.

Po wyczerpujących obradach uchwalono program, statut i regulamin Towarzystwa, które niebawem zostaną opublikowane.

Zarazem wybrano Radę główną, składającą się z obywateli, reprezentujących Poznańskie, Prusy, Szląsk i wychodźtwo. Między innymi, w skład tej Rady weszli: Dr. Antoni Chłapowski, Stefan Chociszewski, poseł Bernard Chrzanowski, poseł hr. Maciej Mielżyński z Chobienic, Stanisław Niegolewski z Niegolewa, poseł dr. Edward Trzciński z Gocanówka, poseł Wiktor Kulerski z Grudziądza, poseł Wojciech Korfanty z Katowic i inni.

*

Nie od dziś już odgrywa się w kołach niemieckich znamienna walka o wpływy na ogólne stosunki kresów wschodnich Po jednej stronie jest komisya kolonizacyjna z swymi organami i zwolennikami, po drugiej znajduje się ta część Niemców, która w dotychczasowej polityce upatruje nietylko błąd zasadniczy, ale stara się, nie mogąc ujemnym jej skutkom zupełnie zapobiedz, przynajmniej o to, by ta polityka trzymała się pewnych granic.

Wiadomo, że komisya kolonizacyjna w celach antipolskich nie pracuje sama tylko. Dodano jej wiele czynników pomocniczych, które to zwłaszcza mają zadanie, by działalność antipolską przenieść w sfery społeczne, przemysłowe i handlowe. Gdy więc komisya kolonizacyjna coraz większe zataczać ma koła w nabywaniu polskiej ziemi, te uboczne jej aparaty działać mają w tym kierunku, by wszystko inne ile możności stało się także dziedziną wyłącznie niemiecką. Do pomocy ma komisya kolonizacyjna przedewszystkiem cały szereg drobnych spółek, urządzonych podług systemu raiffeisenowskiego, a założonych pierwotnie w tym celu, by zająć się handlem zboża i innych ziemiopłodów. Następnie urządzono filię niemieckiej kasy centralnej pożyczkowej w Poznaniu. Jest to przedsiębiorstwo na akcyach z kapitałem wynoszącym obecnie 10 milionów marek. Filia ta była najpierw jakoby komisyonerką komisyi kolonizacyjnej. Potem, t. j. w r. 1903 „wstąpiła w interes“ spółka z ograniczoną poręką, zwana *Deutsches Lagerhaus*, a wreszcie utworzono instytucyę p. t.: *Landesgenossenschaftsbank*, która — jak piszą *Pos. Neueste Nachrichten* w nr. 3033 z dnia 25 b. m. — czerpie tanie pieniądze z kasy pruskiej. Niemiecki *Lagerhaus* posiadał pierwotnie kapitału zakładowego 120.000 mk., suma ta wszakże podwyższona jest już na 600.000 mk.

Zasługuje na uwagę bilans ostatni owego *Lagerhausu* z dnia 30 czerwca 1908. Zasoby towarowe mają tam wartości tylko 180.000 marek, a długi wynoszą 3,150.000 marek, w których nieuwzględnione są udziały spólników w ilości 600.000 marek. Kto może być wierzycielem tak wielkiej kwoty? *Pos. Neueste Nachrichten* mniemają, że *Lagerhaus* uzyskał kredyt ten widocznie tylko ze strony *Genossenschaftsbanku*, albo też komisyi kolonizacyjnej.

To daje miarę, jakimi środkami posługuje się cała polityka antipolska na kresach wschodnich. Że taka polityka daje się także we znaki miejscowym, dawniej już osiadłym kupcom i przemysłowcom niemieckim, o tem wątpić nie można. A to właśnie daje powód, że niezadowolenie po stronie tych pionierów niemczyzny szerzyć się zaczyna i coraz to większe przybiera rozmiary. Obecnie już walka wre na dobre. Przeciwko dotychczasowemu systemowi podnoszą się coraz liczniejsze głosy. Poseł Wolff z Leszna na posiedzeniu Izby posłów w Berlinie dnia 11 b. m. domagał się, by ów *Lagerhaus* przynajmniej poprzestał na stosunku z komisyą kolonizacyjną i kolonistami, a deputowany Aronsohn na posiedzeniu d. 22 kwietnia r. b. żądał wprost, by komisya kolonizacyjna zaniechała wszelkiej łączności z Raiffeisenem, a więc także z owym *Lagerhausem*, którego siedliskiem jest Starołęka.

Niezależna prasa niemiecka sekunduje tym wywodom, a o całej sprawie powiedzieć już dzisiaj można, że polityka antipolska wytworzyła stosunki, których opanowanie nabawi Niemców niemałego jeszcze kłopotu.

Hakatyści poznańscy z kierującym swym organem *Posener Tageblatt* na czele, występują z myślą utworzenia w Poznaniu „niemieckiego teatru narodowego“ i w tym celu domagają się, aby nowy teatr pozostawał pod zarządem miasta, a nie wydzierżawiano go prywatnemu przedsiębiorcy. Projektodawcy wychodzą z całkiem słusznego założenia, że w ten tylko sposób teatr, nie potrzebując się liczyć zbyt skrupulatnie ze względami kasowymi, będzie instytucyą prawdziwie kulturalną. Naturalnie „teatr narodowy“, chcąc spełnić należycie swoje zadanie, wymagać będzie znacznej bardzo subwencyi ze strony miasta. Wszelkie zaś prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że hakatyzm komunalny ujawni się w tym wypadku bez osłonek. Przygotować się więc należy na to, że ludność polska Poznania, której język jest wyłączony z nowego miejskiego przybytku sztuki, swymi podatkami przyczyniać się będzie musiała do utrzymywania niemieckiego „teatru narodowego“.

Zaznacza jednak donosząc o tem, *Dzien. Poznański*, że w pewnych kołach niemieckich scharakteryzowany powyżej projekt hakatystów nie zdobył sobie uznania. W kołach tych poruszono myśl utworzenia niemieckiego Towarzystwa teatralnego, które scenie niemieckiej ze składek swych członków udzielałoby odpowiedniej subwencyi. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że w chwili stanowczej projekt hakatystyczny, jako prostszy i dla Niemców „wygodniejszy“, zdobędzie sobie zwycięstwo u hakatystycznej większości poznańskiej Radzie miejskiej.

Kwestya kreteńska.

(‡‡) W myśl konwencyi z r. 1908 mocarstwa opiekuńcze mają z końcem lipca wycofać z Krety swoje wojska, które od ukończenia grecko-tureckiej wojny w r. 1898 tworzyły międzynarodową załogę tej wyspy. Główny warunek ustąpienia obcych załóg z Krety został spełniony, albowiem zorganizowano już krajową żandarmeryę i milicyę, która potrafi utrzymać spokój i porządek na wyspie, a w szczególności zabezpieczyć dostateczną ochronę muzułmańskiej mniejszości.

Równocześnie jednak z usunięciem się obcych wojsk wysuwa się kwestya przyszłości Krety, która dotąd pozostaje w posiadaniu tureckiem. Pod nominalnem zwierzchnictwem sułtana sprawuje tam władzę wykonawczą naczelny komisarz, a urząd jego gaśnie z chwilą, gdy mocarstwa opiekuńcze odwołają swoje wojska. Życzenia samej Krety znane są Europie. W październiku zeszłego roku, a więc natychmiast po aneksyi Bośnii i po ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi, powzięło kreteńskie zgromadzenie narodowe uchwałę, proklamującą przyłączenie Krety do Grecyi. Wiadomo, iż wskutek tej uchwały wystąpiła Porta z protestem do mocarstw, a równocześnie znowu król grecki objeżdżał dwory europejskie, pragnąc niektórych monarchów i ich rządy usposobić przychylnie dla żądań Kreteńczyków odpowiadających życzeniu ich współziomków w Grecyi. Sprawa ta jednak pozostała dotąd w zawieszeniu, zwłaszcza gdy tak Porta, jak mocarstwa zajęte były przez dłuższy czas wyłącznie rozwikłaniem poważnych zatargów bałkańskich. Teraz jednak nabiera ona tem większej aktualności w miarę, jak się zbliża termin, w którym obce wojska mają się usunąć z Krety.

Co do usposobienia, jakie w szczególności w obecnem stadyum tej sprawy panuje wśród mocarstw, otrzymuje *Berliner Tageblatt* następujące informacye: Kwestya odwołania obcych oddziałów wojskowych i pozostająca z nią w związku kwestya aneksyi Krety pod Grecyą, stała się już przedmiotem dyskusyi dyplomatycznej. Młodoturcy zdecydowani są stawiać najzaciętszy opór wszelkim zachciankom aneksyjnym tak ze strony Kreteńczyków, jak i ewentualnie ze strony Grecyi. W ostateczności nie cofną się oni nawet przed wojną. Ze stanowiska międzynarodowego podnieść należy przedewszystkiem fakt, iż wśród czterech mocarstw opiekuńczych niema zgody co do sposobu rozwiązania kwestyi kreteńskiej. Francya i Rossya życzyłyby sobie, aby kwestya ta wogóle nie była poruszana. Anglia miała przyrzec swoje poparcie Grecyi pod warunkiem odstąpienia jej zatoki Sudajskiej; żądania tego jednak rząd ateński dotąd nie przyjął. Włochy wreszcie były gotowe poprzeć życzenia greckie, ale pragną z góry zapewnienia, iż Grecya nie sprzeciwi się założeniu włoskiej stacyi węglowej na Krecie. Austro-Węgry i Niemcy nie należą do mocarstw opiekuńczych i dlatego nie mają powodu spieszyć się z wyrażeniem swojej opinii, ale, jak się zdaje, są one zdecydowane poprzeć stanowisko swego włoskiego sojusznika.

Do tej końcowej informacyi swego korespondenta nawiązuje *Berliner Tageblatt* od siebie zastrzeżenie, iż przychylne traktowanie życzenia włoskiego co do stacyi węglowej. nie napotka na trudności, ale nie obejmuje ono wcale poparcia żądań greckich. Jeszcze w r. 1898 oświadczył ks. Buelow, iż Niemcy nie dadzą się wciągnąć w komplikacye, jakie w danych warunkach mogłyby wyniknąć z kwestyi kreteńskiej. „Postaramy się o to — mówił kanclerz, aby uderzenia fal kreteńskich nie obiły się o wybrzeża niemieckie“. Przypomnienie tych słów jest na czasie, albowiem najlżejsze odstąpienie od tej zasady, mogłoby być wyzyskane celem wzbudzenia w Konstantynopolu podejrzeń przeciw austryackiej i niemieckiej polityce.

Usiłowania w tym kierunku wyszły już z Petersburga i z Londynu. W *Nowoje Wremia* ukazał się niedawno telegram z Londynu, iż w politycznych kołach wywarła złe wrażenie wiadomość, jakoby Niemcy i Austro-Węgry już się porozumiały w sprawie kreteńskiej co do kroków przeciw Turcyi i doradzały Grecyi aneksyę wyspy. Polityczne koła przyjęłyby wprawdzie z zadowoleniem przyjazne porozumienie między Turcyą i Grecyą, na mocy którego wyspa Kreta przeszłaby w posiadanie Grecyi i sądzą, iż porozumienie to mogłoby w zupełności odpowiadać interesom Turcyi, ale nie pochwalają one ewentualnych gwałtownych środków Grecyi, która w danym razie musiałaby za nie ponosić sama zupełną odpowiedzialność.

Doniesienie powyższe omawia *Koeln. Ztg.* w inspirowanej korespondencyi berlińskiej i nazywa je „próbą podszczuwania“, która jednak nie powiedzie się, albowiem należy z całą stanowczością stwierdzić, iż co do Krety nie są zamierzone żadne środki przeciw Turcyi, ani ze strony Austro-Węgier, ani ze strony Niemiec i że oba te mocarstwa nie doradzały Grecyi aneksyi Krety.

Tak więc kwestyą kreteńską zaczyna się już żywo zajmować świat dyplomatyczny. — Z enuncyacyi *Koeln. Ztg.* wynika, iż Austrya i Niemcy nie podejmą żadnego kroku, celem poparcia aneksyjnych zamiarów Grecyi, ale natomiast korespondencya londyńska *Nowoje Wremia* daje wyraźnie do zrozumienia, iż Anglia byłaby gotowa do pośrednictwa w tym kierunku, aby w drodze pokojowego porozumienia nastąpiło przyłączenie Krety do Grecyi. W Londynie wymyślono tedy tendencyjną plotkę o aneksyjnych zapałach Austryi i Niemiec na to, aby z jednej strony wzbudzić nieufność Turcyi do polityki tych mocarstw, a z drugiej, aby wybadać opinię turecką, czy i pod jakimi warunkami byłaby skłonną pogodzić się z myślą aneksyi, popieraną nie bezinteresownie przez Anglię. Tymczasem opinia turecka dotąd myśl aneksyi bezwarunkowo odrzuca, a telegram z Konstantynopola donosi, iż tamtejsze dzienniki stwierdzają, że Turcya w sprawie kreteńskiej dąży do przywrócenia *status quo ante*, to jest do utrzymania autonomii wyspy pod zwierzchnictwem tureckiem i liczy w tej mierze na poparcie mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 28 maja.

— **Kalendarz.**
Sobota (29 maja):
Maksyma wyzn. — Bogusława. — Subota zadusz.
Wschód słońca o godzinie 3·25 rano, zachód słońca o godzinie 7·16 po południu.

— **Podróż napowietrzna Najd. Arcyksiążąt** Józefa Ferdynanda i Henryka Ferdynanda. W niedzielę o godzinie 8·20 rano wznieśli się balonem z wiedeńskiego arsenału Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand ze Swoim Bratem Najd. Arcyksięciem Henrykiem Ferdynandem i szybowali na wysokości 4600 metrów przy temperaturze 6° poniżej zera. Przepłynąwszy ponad miejscowościami: Schwechat, Himberg, Grammat Neusiedl, Hof, Oedenburg, wylądowali o godz. 11·20 przed południem w pobliżu Schützen.

Balon ścigały trzy automobile, które ruszyły w pościg różnemi drogami. Jeden z automobilów przybył na miejsce wylądowania balonu o godz. 11·40, drugi o godz. 11·50 przed południem. Trzeci automobil z powodu zepsucia się mechanizmu, musiał powrócić do Wiednia.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski,** przybył dnia 26 maja b. r. do Tarnowa, celem wzięcia udziału w ostatniem posiedzeniu konferencyi inspektorów szkolnych okręgowych, poświęconej sprawom ogrodów szkolnych i praktycznej nauki ogrodnictwa w szkołach ludowych. O godzinie 3 popołudniu udali się wszyscy uczestnicy konferencyi do szkoły 2-klasowej w Klikowej, oddalonej o 3 kilometry od Tarnowa, gdzie odbyła się lekcya praktyczna z młodzieżą stopnia czwartego nauki codziennej na temat „Ogród warzywny“ (urządzenie ogrodu warzywnego).

Lekcyę tę, nawiasem mówiąc, nadzwyczaj zajmującą pod względem sposobu przeprowadzenia, odbył z dziećmi profesor szkoły ogrodniczej A. Kurowski, w obecności uczestników konferencyi. P. Wiceprezydent, który przybył na to posiedzenie w towarzystwie radcy Dworu i kierownika starostwa dr. Stanisława Dunajewskiego, śledził z pilną uwagą przebiegu tej dwugodzinnej lekcyi, która w pierwszej części odbywała się w ogrodzie szkolnym, w drugiej zaś części odbyła się w szkolnej izbie.

Lekcyi tej przysłuchiwali się także dwaj włościanie, członkowie Rady szkolnej miejscowej.

Po skończonej nauce przemówił P. Wiceprezydent do szkolnej młodzieży, wyjaśniając tym maluczkim w odpowiedni dla nich sposób, kto i poco do nich tutaj przybył, poczem, po wypuszczeniu dzieci z klasy rozpoczęto dyskusyę, której zadaniem było wyświetlić, w jaki sposób należy sobie radzić, aby można zatrudniać większą naraz liczbę młodzieży przy ćwiczeniach w ogrodzie.

Następnie przystąpił przewodniczący do zestawienia ważniejszych wyników obrad i odczytał treść uchwalonych postulatów, mających na celu podniesienie pracy nad ogrodami szkolnymi, a mianowicie: a) Ustanawia się jako normę, aby przy budowie i zakładaniu nowych szkół przestrzeń przeznaczona na ogród szkolny wynosiła co najmniej 20 arów, który to obszar odpowiada faktycznej przeciętnej wielkości ogrodów szkolnych w całym kraju; b) w każdym okręgu winien być co rychlej założony 1, a jeśli możliwe i 2 wzorowe ogrody szkolne w siedzibie obrad konferencyi okręgowej lub jednej z najbliższych szkół wiejskich; c) aby urządzenie ogrodów szkolnych odpowiadało instrukcyi, podanej w planach naukowych z r. 1893; d) aby, gdzie kierownik okaże się niedołężnym w prowadzeniu ogrodu szkolnego, jego prowadzenie było oddane innemu nauczycielowi; e) aby do fachowej kontroli ogrodów szkolnych używano nauczycieli ludowych fachowo w tym kierunku uzdolnionych — tak zwanych „nauczycieli wędrownych“; f) ażeby raźniej kształcono nauczycieli na kursach ogrodniczych, tak, aby co roku przynajmniej po 2 nauczycieli z każdego okręgu mogło korzystać z takich kursów; g) również i dla nauczycieli poszczególnych okręgów należy urządzać króciej trwające kursy ogrodnicze; h) aby także i w żeńskich seminaryach nauczycielskich zaprowadzono naukę sadownictwa i warzywnictwa w zakresie koniecznym dla nauczyciela szkół ludowych; i) wreszcie, aby Rada szkolna krajowa wysyłała inspektorów szkolnych okręgowych na wycieczki naukowe do innych krajów, celem gruntowniejszego zapoznania się ze sprawą ogrodów szkolnych.

Po odczytaniu tych rezolucyj, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w dłuższem przemówieniu wyraził przekonanie, że tak jak obecny tu przewodniczący Rady szkolnej okręgowej użycza swego poparcia sprawom ogrodniczym w okręgu tarnowskim, tak również i szefowie we wszystkich innych okręgach niewątpliwie nie poskąpią swego poparcia usiłowaniom inspektorów w tym kierunku. Następnie stwierdzając z zadowoleniem dodatnie wyniki konferencyi, zalecił postępować nadal krokiem stanowczym, celem dopięcia jasno określonego celu. Cel ten wyświecą i uwydatnią dalsze zarządzenia Rady szkolnej krajowej, które będą jednym z owoców tej konferencyi. P. Wiceprezydent zaznaczył, że w pracy nad dźwiganiem ogrodnictwa idzie nie tylko o posuwanie naprzód praktycznej nauki, ale także o usuwanie niechęci i uprzedzeń u ludu. Mając te dwie sprawy na oku, wybierzemy drogę, która wskaże, czego należy unikać i w jakim kierunku należy pouczać nauczycieli, aby pożyteczna działalność władz szkolnych nie marniała. Postęp w ogrodnictwie przyniesie także i uszlachetnienie, etycznie podniesie poziom cywilizacyi kraju, bo gdyśmy widzieli jadąc do Klikowej piękną dwukilometrową aleję przydrożnych drzew owocowych, nabraliśmy przekonania, że tak upiększone gościńce to są szlaki cywilizacyi, którymi ona wkracza do każdego kraju. Wreszcie zaznaczył P. Wiceprezydent, że praca inspektorów na polu krzewienia ogrodnictwa spotka się zawsze z należytem uznaniem przełożonej władzy.

Po zamknięciu konferencyi odjechał P. Wiceprezydent napowrót do Tarnowa i zabawił czas dłuższy w ogrodzie krajowej szkoły ogrodniczej, gdzie zwiedził szczegółowo i z wielkiem zainteresowaniem wzorowy ogród dla szkół ludowych. Informacyj o urządzeniu tego ogrodu udzielał kierownik zakładu, dyrektor W. Maciaszek.

— **Uczczenie Stanisława hr. Tarnowskiego.** Po uroczystościach, w których brały udział szerokie koła wielbicieli zasług ustępującego profesora, odbyło się w dawnym

Resursie krakowskim śniadanie, wydane przez członków sejmowego *Koła* krakowskiego, przyjaciół profesora i redakcyę *Czasu*.

Toast na cześć Stanisława Tarnowskiego wzniósł JE. Antoni hr. Wodzicki w następujących słowach:

Skoro na mnie spadł zaszczyt wzniesienia toastu na cześć Stanisława Tarnowskiego, przebaczcie Szanowni Panowie, jeżeli nie zdołam tak się wywiązać z mego zadania, jakbym tego pragnął.

Blisko pół wieku poświęcił Tarnowski pracy dla dobra Ojczyzny i kraju, a jeżeli już ludzie wiedzy i nauki oddali zasłużoną cześć jego literackiej i historycznej twórczości, to ja pragnę dołożyć słów kilka do ogólnego uznania, podnosząc niepożyte zasługi Tarnowskiego na polu politycznem. Po nieszczęściach powstania 63 roku podjął Tarnowski wraz z Koźmianem, ś. p. Szujskim i Ludwikiem Wodzickim niewdzięczną, ale konieczną robotę sklerowania myśli polskiej na drogę praktyczną, bardzo mozolną, nieraz bolesną, ale jedynie rozumną. Wytłumaczyć społeczeństwu, że błądzi, gdy nieopatrznie rzuca się w konspiracye, a bezmała z gołemi rękami na stokroć silniejszego wroga, było czynem, było dowodem niepospolitej odwagi. Lata mijały, a autorowie i przyjaciele *Teki Stańczyka*, stronnictwo zwane Stańczykami było ciągle narażone na napaści, podejrzenia i obelgi, a jednak jeżeli nazwa stronnictwa popularną stać się nie mogła, to myśl wówczas śmiało podjęta i kierunek polityczny wskazany, został po latach 20 jako jedynie możliwy prawie ogólnie uznany.

Śledząc działalność polityczną St. Tarnowskiego, podziwiać musimy jego odwagę cywilną w wypowiadaniu swego zdania, w wytykaniu narodowych wad, a „Królowa Opinia“ i różne inne jego pisma dawały wyraz oburzeniu tej nawskroś szlachetnej natury. Któż z nas nie ma w świeżej pamięci całego szeregu mów Tarnowskiego, znakomitych treścią, formą, a niezrównanych tą przepiękną polszczyzną, którą włada, jak mało kto w Polsce.

Jego wystąpienia w Sejmie zawsze nacechowane były wiarą w zasady, które wyznaje, ostrą krytyką projektów i myśli, które uważał za szkodliwe dla kraju i Ojczyzny, a jednak ta sama „Królowa Opinia“ nie śmiała nigdy tknąć się jego osoby, bo wiedziała, że to człowiek czysty jak łza, że to charakter jak kryształ, którego żadne niecne podejrzenie lub obelga skazić nie zdoła.

Byłeś, Dostojny Panie, przez długi szereg lat chlubą i ozdobą stronnictwa naszego, nieocenionym doradcą i częstym współpracownikiem *Czasu*, założycielem wraz z wyżej wymienionymi przyjaciółmi *Przeglądu Polskiego*, pozwól więc, bym kończąc tych słów kilka, imieniem tutaj zebranych złożył Ci serdeczne dzięki za wszystko, co dla nas i dla naszych przekonań zdziałałeś i za życie Twe całe, które jest dla nas jedną wielką nauką. Bądź nam i nadal kierownikiem, mądrym doradcą, przykładem wiary, prawości i gorącej, a dobrze zrozumianej miłości Ojczyzny.

W odpowiedzi zabrał głos Stanisław Tarnowski i dziękował zebranym gorąco i serdecznie. Wszystko, co słyszał wczoraj i dzisiaj, wydaje mu się za wiele. „Mówicie, że mam odwagę cywilną w bronieniu moich przekonań. Przypomina mi się ten stary żołnierz z roku 1831, który opowiadał: chwalicie nas, żeśmy szli w ogień, jakżeż jednak miałem uciekać, gdy z jednej strony miałem gniadego, z drugiej karego, a za sobą dwa deresze“. Mowca wspomina historyę Koła krakowskiego, które dawniej nazywało się klubem reformy, a później zmieniało nazwy, zatrzymało jednak jedną rzecz, która mu je szczególnie drogiem czyniła: w żadnym klubie członkowie nie rozumieją się tak dobrze wzajemnie i nie dochodzą tak łatwo i szybko do zgodnego postanowienia, jak właśnie w Kole krakowskiem. Z prac poselskich najprzyjemniejsze mu są te, które podejmował w gronie członków Koła. Niema w niem małości, zazdrości, jest szczerość, wzajemne rozumienie się i wzajemna pomoc. Chcecie — kończył mowca — abym dalej z wami działał i pracował. Dopóki sił starczy, służyć Wam będę radą, mojem doświadczeniem i moją pomocą.

Po śniadaniu toczyła się ożywiona pogawędka o bieżących sprawach publicznych.

Uroczystości zakończył wspaniały raut na Szlaku w pałacu hr. Tarnowskich. Apartamenty całego parteru i pierwszego piętra zaledwie mogły pomieścić zaproszonych; na tarasie i w ogrodzie rozmieszczono również zastawione stoły. O godzinie 9 zaczęli napływać zaproszeni. Na pierwszem piętrze hr. Stanisławowstwo Tarnowscy z córkami i z synem witali przybyłych, którzy wkrótce zapełnili wszystkie salony, rozchodzili się grupami po tarasie i po prześlicznym starym parku, gdzie przygrywały dwie orkiestry, wojskowa 13 pułku piechoty, oraz uczniów gimnazyum św. Jacka, złożona z 35 młodocianych amatorów, którzy doborem programu i poprawnem wykonaniem zdobyli prawdziwy sukces.

Około godziny 10 zebrani byli uczestnicy w kompiecie. Oprócz rodziny bliższej: Tarnowskich, Lubomirskich, Zamoyskich, Bnińskich i Siemieńskich, obecni byli między innymi: Hieronim **ks. Radziwiłł z małżonką Najd. Arcyks.** Renatą; dalej b. Minister Korytowski, Karol hr. Lanckoroński, Antoni hr. Wodzicki, Jan hr. Szeptycki, komendant korpusu Steinsberg i generał-porucznik Broužek z generalicyą; Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, delegat Namiestnictwa Fedorowicz, oraz przedstawiciele władz, urzędów i instytucyj. Przybyło także grono duchowieństwa; świat naukowy stawił się nader licznie, wśród niego delegaci z Warszawy i Lwowa, członkowie Akademii Umiejętności, niemal wszyscy profesorowie Uniwersytetu, dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, wreszcie reprezentanci świata literackiego i artystycznego. Wytworne toalety pań odbijały na tle fraków i mundurów, zapełniających sale, rzesiście oświetlone, z dziełami Matejki na ścianach. Pani domu przedstawiała obecne panie ks. Hieronimowej Radziwiłłowej.

Swobodny i serdeczny nastrój cechował zebranie, na którem uroczystości dwu dni miały znaleść towarzyskie zakończenie. Między zaproszonymi widniały też liczne mundurki studenckie, gdyż po pochodzie onegdajszym hr. Tarnowski zaprosił do siebie przodowników „organizacyi szkół średnich“.

— **Towarzystwo miłosierdzia «Opatrzność«,** utrzymujące we Lwowie przy ulicy św. Piotra l. 39 „Dom Pracy“. w którym ma stały przytułek około 90 ubogich, odbyło wczoraj po południu walne zgromadzenie w sali posiedzeń magistratu.

Wiceprezydent miasta p. Karol Epler w zastępstwie Prezydenta otworzył posiedzenie. Po udzieleniu przez walne zgromadzenie ustępującemu wydziałowi absolutoryum z czynności za rok 1908, wybrano jednogłośnie do wydziału na rok 1909 następujących członków:

Pani Namiestnikowa Bobrzyńska Zofia, (przewodnicząca Wydziału), p. p. hr. Badeniowa Marya, Drexler Kazimierz, (skarbnik), Des Loges Arnold, Des Loges Konstanty, dr. Ekielski Józef, (członek komisyi rewizyjnej), ks. Gorazdowski Zygmunt, Halbanowa Alfredowa, Hoszowski Bronisław, (zastępca dyrektora „Domu Pracy“), Kraft Józef, (dyrektor „Domu Pracy“) Lewicka Bolesławowa, Lewicki Bolesław, (członek komisyi rewizyjnej), Lewicki Aleksander, (zastępca skarbnika), Łozińska Władysławowa, (zastępczyni Przewodniczącej), dr. Łoziński August, (członek komisyi rewizyjnej), Michalska Michalina, Miński Stefan, Obtułowiczowa Ferdynandowa, hr. Pinińska Leonowa, (zastępczyni Przewodniczącej), Rutowska Tadeuszowa, dr. Rydygier Ludwik, Sebayer Karol, hr. Stadnicka Stanisławowa, Sterzyński Dyonizy, Tillowa Ernestowa, Wasungowa Michałowa, dr. Wasung Michał, Wiczkowska Józefowa, Wysocki Bronisław, (sekretarz Towarzystwa), Zubicki Władysław, (zastępca sekretarza). W roku ubiegłym utrzymywało Towarzystwo 91 ubogich; dochody wynosiły 28.577 kor., rozchody 25.161 kor.

— **Rada miejska** rozpoczęła wczorajsze posiedzenie od jednomyślnego uchwalenia 25.000 koron na „dar Grunwaldzki“. Wiceprezydent dr. Rutowski zawiadomił ponadto, iż subskrypcya wśród radnych miejskich przyniesie na ten cel około 10.000 koron; przyłączają się do niej urzędnicy magistratu wraz ze służbą gminną. Dr. Roszkowski interpeluje prezydyum w sprawie rzekomo nieudolnej gospodarki w lasach i dobrach miejskich. Po udzieleniu uspokajającej odpowiedzi, prosił rad. Ihnatowicz o doprowadzenie wody na plac zabawy młodzieży przy rogatce Stryjskiej. — Skoro przewodniczący przyrzekł to uwzględnić w najkrótszym czasie, wniósł r. Jaworski interpelacyę w sprawie stabilizacyi 27 sił nauczycielskich.

Z kolei udzieliła Rada trzymiesięcznego urlopu p. Ihnatowiczowi i uchwalono żądaną przez dr. Wasunga zmianę § 21 regulaminu opieki nad ubogimi w tym duchu, by posiedzenia odbywały się co dni 14 i by pieniądze rozdzielano samym tylko żebrakom.

R. Schleyen referował sprawę regulacyi dzielnicy III., a mianowicie regulacyi kompleksu ulic objętych placami Krakowskim i Gołuchowskich aż do wału kolejowego z jednej, a ul. Słoneczną i Żółkiewską z drugiej strony. Jestto, jak wiadomo, dawne Ghetto podmiejskie, brudne i cuchnące, poprzecinane masą wąskich uliczek. Przy projektowanej przez magistrat regulacyi, musieliby właściciele gruntów odstąpić 9000 metrów kwadratowych, a otrzymać w zamian 8500; do tego należałoby przez miasto wykupić jeszcze do 10.000 metrów kwadratowych. Plan regulacyi takiej kosztowałby do 4 milionów koron. Taki był projekt pierwotny, którego Rada miejska nie aprobowała, ale zmodyfikowany do częściowej jeno regulacyi, odesłała napowrót do sekcyi III. — Wczoraj przyszła ona napowrót pod obrady pełnej Rady miejskiej. Zdaniem referenta, regulacya dzielnicy III. w obecnych warunkach byłaby bardzo kosztowna, bo dochodząca 20 mil. koron, a tego wydatku miasto nie wytrzyma. Mamy bliższe śródmieścia ulice do regulacyi. Zwraca też uwagę na niezwykle zagmatwane stosunki tabularne wśród właścicieli dzielnicy III. Proponuje regulacyę częściową kosztem do 3 mil. koron, za co na razie rozszerzy się ulicę Żółkiewską i ureguluje okolicę placu Krakowskiego. Swoją drogą, referent nie ma wiary w to, by dzielnicę III. można było przed pół wiekiem uregulować.

R. Blumenfeld bronił w dyskusyi gorąco sprawy zupełnej regulacyi w mowie będącej zaniedbanej dzielnicy. — Na tem samem stanowisku znalazł się i radny Schleicher. Jest nawet zdania, że jeśliby się miasto zdecydowało na kompletną regulacyę dzielnicy III., to nietylko pod względem asanacyjnym, ale i materyalnie dobry by zrobiło interes. Kto wie, czyby nawet nie zarobiło na tem. R. Wczelak był zdania, że sprawa regulacyi dzielnicy III. powinna wrócić ponownie do magistratu, aby ją przedstawiono ze stanowiska finansowego. R. Stesłowicz przeciwny był odroczeniu sprawy, bo jego zdaniem dojrzała ona zupełnie do załatwienia definitywnego. — Radny Rucker żądał, by magistrat do 2 tygodni przedłożył plan szczegółowy tych realności, które mają być objęte regulacyą III. dzielnicy, oraz tych, które mogą jeszcze, jako mające się dla asanacyi miasta przebudować, otrzymać uwolnienia od podatków przez lat 20. Pp. Lisiewicz i Pawlewski przemawiali za wnioskiem referenta. Z powodu braku kompletu odroczono głosowanie nad wnioskami w tej sprawie do następnego posiedzenia.

Wiceprezydent Rutowski zabrał jeszcze głos i zapowiedział, że w jubileuszowym roku grunwaldzkim urządzony będzie szereg wystaw, między innemi i wystawa miast polskich. Dla tej sprawy będzie zwołane osobne posiedzenie Rady miejskiej.

(=) **Wyścigi konne.** Pierwsze w tym roku wyścigi konne, urządzone we Lwowie przez Narodowe Towarzystwo chowu koni i wyścigów, odbyły się wczoraj. Pogoda sprzyjała, a udział publiczności był dość znaczny. Między innymi przybyli: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z małżonką, Zdzisławowie hr. Tarnowscy, Juliuszowie hr. Bielscy (jun.), Oskar i Emil hr. Potoccy, Aleksander hr. Skarbek i t. d.

Bieg I. z płotami. Nagroda Aldony. Panowie jeżdżą. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni półkrwi, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały. Pierwszy stanął u mety „Klown“ 4-l. w. kaszt. hr. Zdzisława Tarnowskiego, jeżdżony przez por. Stärza, druga „Fanny“ st. kl. kaszt. podpor. Juliusza Kreisla, jeżdżona przez por. Kossaka, trzeci „Torskie“ 4-l. og. kaszt. rotm. E. Kollera, jeżdżony przez podpor. Ditla. Przy biegu tym „Mont Oriol“ 6-l. w. kaszt. Bolesława Dydyńskiego, jeżdżony przez por. Zatloukala, zaraz za startem potknął się na murawie, a jeździec spadł na ziemię, nie odniósłszy żadnego szwanku. Reszta biegów odbyła się bez żadnego wypadku. Totalizator płacił w I. biegu 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

Bieg II. Nagroda „Or-vert'a“. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3-l. i st. austryacko-węgierskich koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały. Brało udział w biegu sześć koni. I. był „Kameleon“ 3-l. og. gn. hr. Zdzisława Tarnowskiego, II. „Trawna“ st. kl. kaszt. rotm. H. Hagelina, III. „Kundysbury“ 3-l. og. gn. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego. Totalizator 5 : 11, 10 : 23, 20 : 46.

Bieg III. płaski. Nagroda Pań. Panowie jeżdżą. 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 1600 m. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1400 kor. nie wygrały. Brało udział w biegu 7 koni. I. „Dummheit“ 5-l. kl. ćgn. Maksymiliana Jampolskiego, jeżdżona przez B. Zangena, II. „Brenta“ 4 l. kl. gn. por. Józefa Hallenburg-Hallera, jeżdżona przez por. Hübnera, III. „Basia“ 3-l. kl. gn. rotm. H. Hagelina, jeżdżona przez właściciela. Totalizator 5 : 6. 10 : 12, 20 : 24.

Bieg IV. płaski „Maiden“ koni półkrwi, z warunkami żądania i sprzedaży tychże. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1600 m. Dla 3-l., 4-l., 5-l. i 6 l. w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni półkrwi, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały. Zgłoszono w tym biegu trzy konie i trzy stanęły. I. „Torskie“ 4-l. og. kaszt. rotm. Kollera, II. „Petarda“ 3-l. kl. ćgn. hr. Zdzisława Tarnowskiego, III. „Kolibry“ 5-l. og. kaszt. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego. Totalizator 5 : 17, 10 : 34, 20 : 68.

Bieg V. sprzedażny. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1800 m. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów. Zgłoszono 5 koni i wszystkie stanęły do biegu o tyle interesującego, że jako trzeci przyszły równocześnie dwa, a więc i nagroda trzecia przypadła im po połowie. I. „Žiszka“ 4-l. og. gn. Bolesława Dydyńskiego, II. „Gajda“ 5-l. og. ćgn. rotm. Kollera, III. „Dubelt“ 5-l. w. kaszt. M. Jampolskiego i „Doroszenko“ 4-l. og. kaszt. Comp. K. W. Totalizator przyniósł dla graczy niespodziankę, bo płacił 5 : 24, 10 : 48, 20 : 96.

Bieg VI. „Steeple-chase“ Podolanki. Panowie-jeżdżą. Nagroda 1450 kor., z których 1000 ofiarowanych przez „Jockey Club“ dla Austryi zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta około 3600 m. Dla 4-l. i st. koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego „Steeple-chase“ o wartości najmniej 1400 kor. nie wygrały. Stanęły 4 konie. I. „Riga“ 4-l. kl. kaszt. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego, jeżdżona przez p. B. Zangena, II. „Bałamutka“ 6-l. kl. kaszt. hr. Zdzisława Tarnowskiego, jeżdżona przez por. Stärza, III. „Lira“ st. kl. gn. por. hr. Wilhelma Rességniera, jeżdżona przez por. Zatloukala. Czwarty koń „Bugyelláris“ 4-l. kl. gn. podpor. R. Hübnera, jeżdżony przez właściciela, wyłamał zaraz przy pierwszej przeszkodzie i wycofał się z biegu. Totalizator 5 : 13, 10 : 27, 20 : 54.

— **Uroczystości strzeleckie.** Tradycyjnym, od wieków obserwowanym obyczajem, rozpoczną się w dniu pierwszym Zielonych Świąt uroczystości strzeleckie, które trwać będą aż do 10 czerwca, to jest do Bożego Ciała.

Dnia 30 maja (1 dzień Ziel. Świąt) o godz. 9 r. zbierze się drużyna strzelecka w gmachu ratuszowym, zkąd z wiceprezydentem miasta dr. Rutowskim, marszałkami p. M. Olszewskim i K. Pepłowskim na czele, wyruszy powozami do mieszkania króla kurkowego p. Jana Demetra i przewiezie go na strzelnicę miejską. Ztąd ruszy pochodem przy dźwiękach muzyki z insygniami i sztandarem do kościoła OO. Franciszkanów, celem wysłuchania Mszy św.

Z kościoła orszak powróci na strzelnicę, gdzie według starego ceremoniału odbędzie się złożenie insygniów Towarzystwa do skarbca przez ustępującego króla i obu marszałków, a mistrz ceremonii p. Józef Rylski ogłosi bezkrólewie i wręczy królowi na pamiątkę piastowanej godności miniaturę złotego kura, poczem natychmiast król i obaj marszałkowie rozpoczną trzema strzałami nowe strzelanie o godność króla kurkowego.

Strzelanie trwać będzie przez cały tydzień, a w poniedziałek 7 czerwca rozpocznie swe urzędowanie komisya do wymiaru i oceny strzałów i przedstawi wydziałowi Towarzystwa nowego króla i marszałków, tudzież zajmie się rozdziałem 30 premij, przeznaczonych za najcelniejsze strzały.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Przeniesieni: ks. Henryk Roszkowski z Kobylanki do Medyni, ks. Władysław Łańcucki z Medyni do Kobylanki. Przeznaczony na posadę kooperatora ad personam w Kraczkowej ks. Ignacy Drozdowicz po odbyciu rocznego urlopu.

— **Wycieczka do Warszawy,** urządzona przez „Straż Polską“, wyrusza z Krakowa dnia 5 czerwca br. o godz. 9 min. 20 rano.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Program świąteczny Uranii obejmuje obrazy przemysłu jak: czarne dyamenty, fabrykacya okrętów i koronek, obrazy przyrody, widowiska sceniczne, oraz czarodziejskie igraszki cieniów (film z Chin) i szereg doskonałych fars i komedyj. Program ten grany będzie całkowicie bez przerwy od 4 po poł. do 10 wieczór po nadzwyczaj zniżonych cenach. Szczegóły podają afisze i programy. Kasa w sobotę otwarta o 10 rano.

— **W Czytelni katolickiej** ul. Czarnieckiego 1 wygłosi w sobotę 29 bm. o godz. 8 wieczorem dr. Kazimierz Lubecki, przewodniczący Czytelni katolickiej w Krakowie, odczyt pt. „Pius X. na tle Rzymu“.

(=) **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** W drugim dniu obrad delegatów powyższego Towarzystwa załatwiono przed południem wybory. Prezesem wybrano ponownie przez aklamacyę Zdzisława hr. Tarnowskiego, I. wiceprezesem p. Józefa Padewskiego, II. wiceprezesem p. dr. Ernesta Adama, III. wiceprezesem p. Zygmunta Ajdukiewicza. Nadto wybrano wydział. Obrady toczą się w dalszym ciągu nad wnioskami komisyj.

— **Na szkoły polskie.** Otrzymujemy następujące pismo: Dla uczczenia pamięci mego nieodżałowanego teścia, Jana Grollégo, przeznaczam na fandusz budowy szkół polskich na kresach zachodnich — koron tysiąc. Tem samem pragnę dać wyraz przekonaniom i uczuciom ś. p. Zmarłego, jako gorącego patryoty i najlepszego obywatela tego kraju.

Dr. Witołd Ziembicki.

— **Kurs dla komisarzy targowych** rozpoczął się w dniu 21 b. m. w rządowym Zakładzie badania środków spożywczych w Krakowie i potrwa na podstawie nowego w tej mierze rozporządzenia ministeryalnego 6 tygodni. Przedmiotami wykładu na kursie są oględziny bydła i mięsa, nauka o roślinnych środkach spożywczych wraz z grzybami i roślinami używanemi w lecznictwie ludowem, nauka o żywności, o nafcie, oraz odnośne ustawodawstwo. Docentami na kursie na okres 3-letni zamianowały Ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty kierownika Zakładu i 3 urzędników tegoż, oraz inspektora krakowskiej rzeźni miejskiej. Nauka na kursie odbywa się codziennie 5—7 godzin. Liczba uczestników w kursie wynosi 14 — w tem 7 prywatnych, 7 delegowanych przez magistraty miejskie Krakowa (2), Tarnowa (2), Bochni, Jarosławia, Podgórza (po 1).

Kurs zakończy się w pierwszej połowie lipca egzaminem publicznym, na podstawie którego otrzymają uczestnicy kursu dyplomy na ukwalifikowanych komisarzy targowych, jedynie uprawniające na postawie istniejących rozporządzeń do objęcia posady komisarza targowego.

— **Sekcya muzyczna,** istniejąca przy Związku nauczycielek, prosi nas o zanotowanie, że głównym jej celem jest skupienie dokoła siebie nauczycielek muzyki, dawanie im sposobności do dalszej pracy i kształcenia się fachowego, nadto udzielanie im pomocy materyalnej. W celu rozbudzenia życia towarzyskiego urządza sekcya wieczorki i zebrania, na których popisywać się mogą należące do Związku nauczycielki i ich uczenice. Lokal Związku mieści się przy ulicy Klonowicza 7. Tam też udziela się bliższych informacyj, a to zarówno poszukującym lekcyj, jak i też oferującym.

— **Publiczne ochronne szczepienie ospy** w roku bieżącym wykonywane będzie z urzędu przez lekarzy bezpłatnie.

Szczepienie to odbędzie się w poniedziałki, środy i piątki w miesiącu czerwcu b. r. zawsze o godzinie 4 po południu w podanych w osobnem obwieszczeniu lokalach.

— **Zguba.** Pani Wł. Ł. zgubiła wczoraj brelok (wisiorek) złoty, rzeźbiony z ruchomą pieczątką krwawnikową, na której wyryty herb Kroje. Znalazca raczy się zgłosić na ul. Ossolińskich l. 3 I. piętro, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

— **Świadectwa szkolne i metrykę,** znalezione na Wysokim Zamku, może właściciel ich, po wylegitymowaniu się, odebrać w godzinach urzędowych w redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

— **Z Izby sądowej.** Przed lwowskim trybunałem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Zygmuntowi Stanisławowi Leszczyńskiemu *recte* Chrobakowi, 18-letniemu młodzieńcowi, o zbrodnię oszustwa i kradzieży, częścią usiłowanej częścią dokonanej. Podsądny już przed 3 laty dopuścił się oszustwa. Przybrawszy sobie tytuł „hr. Bourbon Leszczyński" wyłudził od firm księgarskich w Dreźnie, Monachium, Florencyi, Lipsku i Poznaniu rozmaite dzieła naukowe, które następnie sprzedawał we Lwowie i hulał za te pieniądze. Firmy wprowadził w błąd w ten sposób, że żądał książek na kredyt dla „publicznej biblioteki Zygmunta Leszczyńskiego", a zamawiał za pomocą blankietu z nagłówkiem i stampilią. Księgarze ponieśli skutkiem tego szkodę 842 kor. 97 hal. Działo się to w roku 1907 i 1908. Gdy oszustwo wykryło się, Leszczyńskiego aresztowano i oddano przedewszystkiem pod obserwacyę lekarską. Lekarze prof. dr. Sieradzki i dr. Chomin orzekli, że Leszczyński jest „niepoczytalnym spaczeńcem umysłowym z urojeniem wielkości" (paranoik). Na tej podstawie zaniechano śledztwa i wypuszczono go na wolność. Faktem jest, że Leszczyński pisał w r. 1902 i 1903 „kalendarz dworski", w którym między innemi niedorzecznościami nazywał siebie cesarzem Zygmuntem, a rodzinę swoją wymienił jako panującą we Włoszech itp.

Niebawem po wypuszczeniu go na wolność, przekonano się, że Leszczyński ma także skłonności złodziejskie. W maju 1908 r. do listopada tego roku przyjęty został pod dach p. Heleny bar. Brunickiej, u której ojciec jego Jan Chrobak pozostawał jako kamerdyner, matka zaś była praczką. Skorzystawszy z wyjazdu bar. Brunickiej wykradł jej z mieszkania srebro, starożytności, porcelanę, książki inne ruchomości, których wartość obliczono na blisko 3450 koron. Dobierał się także do szafki, w której znajdowały się papiery wartościowe na blisko 2000 koron, ale oparł mu się silny zamek. Ponadto służącej, Annie Katreczównej ukradł z kuchni książeczkę galic. Kasy oszczędności na 300 kor. Skradzione przedmioty zastawiał lub sprzedawał za byle co, a pieniądze tracił na hulaszcze życie.

Po aresztowaniu Leszczyńskiego za kradzież oddano go ponownie pod obserwacyę psychiatrów. Dr. Kruszyński i dr. Świtalski, mając obecnie więcej materyału, wydali orzeczenie, że Leszczyński nie jest, ani nie był nigdy umysłowo chorym. Sąd zasięgnął z kolei opinii fakultetu medycznego, który na podstawie protokołów badań, przychylił się do opinii ostatniej. Wobec tego Leszczyński odpowiadał wczoraj i za zbrodnię oszustwa, poprzednio popełnioną. Podsądny nie wypierał się winy, a tłumaczył się tem, że pieniądze uzyskane za książki i skradzione przedmioty, obracał na kształcenie się i twierdził, że miał zamiar wszystko to pozwracać, gdy zdobędzie odpowiedni majątek.

Sędziowie przysięgli potwierdzili pytania co do obu zbrodni, wyłączyli tylko wyrazy, określające wartość ponad 600 kor. Trybunał wymierzył Leszczyńskiemu ze względu na jego wiek bardzo łagodną karę, mianowicie jeden rok ciężkiego więzienia, a obrońca jego apelował do trybunału, aby go polecił łasce Monarszej. Tymczasem Leszczyński karę odsiaduje.

— **W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych** przy Państwowej szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w dniach od 12 — 26 lipca b. r. w godzinach od 9 — 12 i od 3 — 6 dwutygodniowy kurs dla przeróbki owoców. Nauka na tym kursie obejmować będzie: 1) Zbieranie, pakowanie, przechowywanie, suszenie owoców. 2) Umiejętne zasady konserwowania owoców. 3) Mikrobiologię fermentacyjną. 4) Wyrób marmolad, galaret, konserw, soków owocowych. win owocowych, napojów bezalkoholowych, wódek owocowych i octu. 5) Ćwiczenia w pracowni chemicznej, bakteryologicznej i owocowej, 6) Wycieczki do pobliskich zakładów przerabiających owoce. W kursie uczestniczyć mogą zarówno mężczyźni jak i kobiety, razem w liczbie 20. Opłata wynosi 10 koron, dla kandydatów z innych państw 20 kor. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być kandydaci tutejsi uwolnieni od połowy lub całej opłaty. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych (Kraków Gołębia 20 I. p.)

— **Miejscowość Postojna** (Adelsberg), znana licznym turystom z powodu posiadania bardzo pięknej staloktytowej groty, wyniesiona została do rzędu miasteczek.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Marceli Sembrich-Kochańskiej).

Wielka umiejętność śpiewu, nad którą obszernie zastanawialiśmy się przy okazyi występów Battistiniego, święciła wczoraj znowu niepodzielny i zasłużony tryumf. P. Marcela Kochańska usposobiona przepysznie, zdumiewała przez wieczór cały każdą nutką podaną mistrzowsko, a budziła podziw bezgraniczny bajeczną giętkością i precyzyą każdego szczegółu koloraturowego, przy równoczesnem zachowaniu jak najszlachetniejszych linij całości.

Rozyna w interpretacyi wielkiej naszej mistrzyni stanęła na tak szczytnej wyżynie, na takim piedestale artyzmu, że doprawdy słów nam braknie na ich określenie, a wszystkie najbardziej wyszukane superlatywy wydają się nam jeszcze za nikłe i nie dość wymowne. Zrozumiałe są przeto żywiołowe owacye, jakiemi witano każdorazowe pojawienie się artystki na scenie, objawy hołdu i uznania, którymi ją darzono po wszystkich ustępach i każdym z osobna.

Wieczór wczorajszy spędzony pod ożywczem tchnieniem tak zjawiskowej mistrzyni pozostanie nam długo w serdecznej pamięci.

Całość wczorajszego przedstawienia miała charakter odświętny. Wszyscy wykonawcy wraz z p. Stermiczem z niezwykłą starannością dostrajali się do wielkiej artystki. Szczere objawy wesołości wzbudzał p. Paszkowski, a wtórował mu dzielnie p. Tarnawski. P. Ludwig z właściwym sobie temperamentem odtworzył postać Figara zyskując rzetelny sukces. Pp. Kasprowiczowa i p. Łowczyński dopełniali bardzo udatny komplet. *(db)*

* * *

Wczorajszy występ p. Sembrich Kochańskiej pozostanie na długo w pamięci wszystkich. Po niebywałych tryumfach zdobytych na pierwszorzędnych scenach świata p. Sembrich Kochańska przybyła do Lwowa, aby wśród swoich, na tej samej scenie, która była świadkiem pierwszych jej występów i pierwszych nadziei, zakończyć swą karyerę fenomenalnej gwiazdy operowej.

P. Sembrich-Kochańska żegnała się wczoraj w lwowskim teatrze z deskami scenicznemi, które dały jej sławę i majątek, mając niezłomny zamiar porzucenia teatru na zawsze, a oddania się wyłącznie śpiewowi estradowemu. Wieczór wczorajszy miał więc dla p. Sembrich-Kochańskiej urok święta jej wspomnień, urok pożegnania z tem, co wypełniło jej życie, a było zawsze jego celem i radością. Tem milszą musiała też być dla wielkiej śpiewaczki owacya urządzona jej przez publiczność, jakiej dawno już we Lwowie nie pamiętamy. To był nietylko hołd złożony gwieździe europejskiej, ale i cześć wyrażona dzielnej kobiecie i obywatelce tego kraju, którego sławę roznosił jej talent po szerokim świecie. Po drugim akcie publiczność podniosła się ze swych miejsc, a wywołując p. Sembrich-Kochańską wśród huraganu oklasków obrzuciła ją kwiatami.

Stosy bukietów i wieńców zasłały scenę. Od Dyrekcyi teatru wręczono srebrny wieniec, wreszcie zjawiła się deputacya Towarzystwa wzaj. pomocy artystów teatru miejskiego, złożona z członków zarządu pp. Antoniewskiego, Okońskiego i Webersfelda, w której imieniu przemówił p. Webersfeld w krótkich słowach, podnosząc zasługi pani Kochańskiej, a równocześnie wręczył jej p. Antoniewski ozdobnie na pargaminie wykonany dyplom, mianujący ją członkiem honorowym tego Towarzystwa.

W akcie trzecim podniosła się znów burza oklasków i okrzyków, kiedy p. Kochańska lekcyę śpiewu Rozyny zamieniła na wspaniały popis koncertowy, darząc rozentuzyazmowaną widownię "Walcem wiosennym" Straussa, Zarzyckiego „Między nami nic nie było", „Chopina „Gdybym ja była", a wreszcie przecudną pieśnią francuską „C'est mon amour".

Po ukończeniu przedstawienia „Cyrulika sewilskiego", kiedy cała widownia pozostała jeszcze na swych miejscach pod urokiem niezapomnianych chwil przeżytych dzięki p. Kochańskiej, otoczył ją na pożegnanie Chór teatralny tak hojnie obdarzony przez artystkę i uczcił dobry jej uczynek odśpiewaniem kantaty umyślnie w tym celu ułożonej. Rozrzewniona do łez p. Kochańska podziękowawszy uściśnieniem dłoni wszystkim artystom za tak miłą niespodziankę, zwróciła się do publiczności i w serdecznych wyrazach, pożegnała się z nią, kończąc swe przemówienie słowami: „do widzenia"!

Wydawnictwa Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych pod redakcyą Jerzego Piwockiego Szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu ukaże się wydanie drugie, ponieważ pierwsze wskutek niezwykłego powodzenia zostało wyczerpane, tak, że redakcya nie mogła nastarczyć licznym zgłoszeniom o ten zbiór. Ten fakt, jakoteż okoliczność, że zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych, rozpoczęty w r. 1897 a ukończony w r. 1907, zawiera wiele przepisów już nieobowiązujących, natomiast w tym jedenastoletnim czasokresie w obec olbrzymiego rozwoju życia publicznego i reform społecznych znaczna ilość ustaw i rozporządzeń w dziedzinie administracyi została przez ciała ustawodawcze tak państwowe jak autonomiczne uchwalona i nabyła mocy obowiązującej, skłoniły dr. J. Piwockiego do wydania drugiego nakładu zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych zmienionego i uzupełnionego tak nowymi przepisami jakoteż nowszą judykaturą.

Układ systematyczny tego dzieła pozostawiony będzie z nieznacznemi zmianami ten sam a całość obejmie 11 tomów z których każdy ma stanowić zamkniętą w sobie całość, łączność zaś całego wydania uwydatni się we wspólnym tytule i spisie rzeczy (indeksie) odnoszącym się do wszystkich tomów.

Treść poszczególnych tomów będzie następująca: Tom I. Ustawy konstytucyjne i ustawodawstwo gminne. Tom II. Organizacya władz, postępowanie administracyjne, stosunki służbowe urzędników i sług państwowych. Tom III. Administracya osobistych stosunków prawnych i policya w szerszem tego słowa zaczeniu. Formy zaś od IV. do XI. obejmą: Przepisy sanitarne i weterynaryjne. Przepisy wyznaniowe. Przepisy szkolne. Związki gospodarcze, ubezpieczenia robotnicze (dział socyalno-polityczny). Przepisy odnoszące się do kultury krajowej. Prawo przemysłowe, patentowe, marki, cechowanie miar i wag. Przepisy o komunikacyach. Prawo wojskowe.

Przepisy podatkowe nie będą objęte drugiem wydaniem, zestawienie tych przepisów w pierwszem wadaniu sięga po najnowsze czasy, oraz ze względu na natomiast krótkie zestawienie przepisów o opodatkowaniu krajowem i gminnem (autonomicznem) będzie dołączone do tomu I. po prawie gminnem.

Drugie wydanie tak samo jak pierwsze pojawi się zeszytami, każdy o 5 arkuszach druku, a zatem obejmie mniej więcej 80 zeszytów.

Przyjmowaniem prenumeraty i ekspedycyą zajmie się w imieniu redakcyi, dr. W. Stesłowicz we Lwowie, plac Halicki 10.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, (wznowienie) „Wieczór trzech króli", komedya w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Ireny Solskiej, art. teatru krakowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. ostatnie przedstawienie dla młodz. szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami, w 8 odsłonach, R. Grimma i E. Görnera, przerobił A. Walewski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1szy (wznowienie) „Mascota", czyli „Dziewczę szczęścia" operetka w 3 aktach E. Audrana. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. przedostatnie po poł. przedst. „Wachlarz lady Windermere", dramat dobrej kobiety w 4 aktach Oskara Wilde'a. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach F. Souppe'go. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po cenach dramatu „Nitouche", operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Hervy'ego. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Mascota", czyli „Dziewczę szczęścia", operetka w 3 aktach E. Audrana Gościnny występ Angeli Van Loo.

We wtorek, "Dzwony z Corneville", opera komiczna w 3 aktach (4 odsłonach) R. Planquetta. Przedostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We środę, „Mascota", czyli „Dziewczę szczęścia", operetka w 3 aktach E. Audrana. Ostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We czwartek, „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Doktór z musu" kom. w 3ch akt. Moliera, „Synowiec Stryjem", kom. w 3ch akt. L. Picarda.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami", Obr. hist. A. W. Lasoty.

Niedziela, o godz. pół do 8 „Balladyna", trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Poniedziałek, o godz. 3ej „Król", kom. w 4 aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i E. Arrène.

Poniedziałek, o godz. pół. do 8 „Noc listopadowa", dziesięć scen dram. napisał St. Wyspiański (po raz 25).

Wtorek, „Lilla Weneda", trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Środa, „Doktór z musu", kom. w 3 akt. Moliera. „Synowiec Stryjem", kom. w 3 aktach Lud. Picarda (nowość).

Czwartek, „Djabeł", kom. w 3 aktach Molnara.

Piątek, „Doktór z musu" i t. d. „Synowiec Stryjem" i t. d.

Sobota, „Żołnierz królowej Madagaskaru", kom. w 3 aktach Dobrzańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami" obraz historyczny A. W. Lasoty (ceny zniżone do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Poniedziałek, "Bolesław Śmiały", dram. w 3 aktach St. Wyspiańskiego (dla młodzieży szkolnej, ceny zniżone do połowy).

Wtorek, "Król", kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Środa, „Warszawianka", pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego, „Złota czaszka", pięć obr. dram. J. Słowackiego, (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

Ciekawa książka.

(Carowa Elżbieta, żona Aleksandra I. przez w. księcia Mikołaja, tom 1. Petersburg 1908).

Ten tom pierwszy dzieła poświęconego pamięci carowej Elżbiety, małżonki Aleksandra I., mógłby nosić tytuł: Obiecujący prolog nieszczęśliwego życia. Księżniczka Ludwika, córka Karola Ludwika margrafa Baden-Durlach poślubiła mając lat siedmnaście, dziewiętnastoletniego następcę tronu rossyjskiego Aleksandra Pawłowicza. Wychodząc za mąż przeszła z protestantyzmu na prawosławie, przyczem przyjęła imię Elżbiety. W sześć lat później, w r. 1801 małżonek jej nagle powołany został na tron, po tragicznym zgonie Pawła I. i panował do r. 1825, t. j. do swej śmierci. Żona przeżyła go o kilka miesięcy.

W początkach panowania Aleksandra I. wszystko zdawało się uśmiechać do nowej carowej; przyszłość zapowiadała się świetnie, lecz żadnej z obietnic nie miała dotrzymać. Wkrótce, Elżbieta zaniedbywana przez męża, niezasłużoną okryta niełaską, miała być skazaną, wśród świetnego dworu, na zupełne prawie osamotnienie, które dotykało ją boleśnie, niemniej jak utrata miłości tego, którego kochała zawsze równie silnie jak w dniu ślubu. Prześladowana od losu, niezrozumiana przez współczesnych, w chwili śmierci była prawie zupełnie zapomniana.

Tę niesprawiedliwość losu ma na celu naprawić dzieło, o którem mówimy. Wielki książę Sergiusz Aleksandrowicz zamierzył pierwszy napisać biografię carowej Elżbiety i zaczął już gromadzić potrzebne do tego materyały, gdy zginął tragiczną śmiercią w Moskwie. Wdowa po nim poruczyła dokończenie zadania wielkiemu księciu Mikołajowi Michajłowiczowi.

W. ks. Mikołaj nie od dzisiaj zajmuje się historycznemi studyami. On to wyjednał dla uczonych przystęp do ross. Archiwów cesarskich, sam wydawał zbiory ważnych z nich dokumentów, wreszcie, oprócz innych, prac wydał pracowitą monografię jednego z doradców Aleksandra I., hr. Strogonowa.

Podjąwszy się zadania, w. ks. Mikołaj nie poprzestał na już zebranych materyałach, lecz troskliwie gromadził to wszystko, co się znaleźć dało w Petersburgu, Moskwie, Darmstadzie, Karlsruhe. Ztąd też dzieło to, które miało być tylko biografią, stało się cennym zbiorem dokumentów, listów carowej Elżbiety, wizerunków i zajmie trzy tomy, z których pierwszy mamy przed sobą.

W tomie tym najwięcej zajmują miejsca listy pisane przez księżniczkę do matki Amelii Badeńskiej od r. 1792, t. j. od czasu przybycia swego do Rossyi, do r. 1801 t. j. daty wstąpienia na tron Aleksandra. Obejmują zatem ostatnie lata panowania Katarzyny i panowanie Pawła I., bardzo ważny i ciekawy okres historyi rossyjskiej. Czytelnik znajdzie w nich obraz obyczajów i zwyczajów na dworze rossyjskim, odzwierciedlający się w opisie drobnych szczegółów życia księżniczki, opowiadanych matce z całą szczerością. Opis zaręczyn ze wszystkiemi przygotowaniami, opis ślubu i doznanych wrażeń, radości, na-

dziei i budzących się uczuć, — to powieść prawdziwa, pełna uroku szczerości, budząca żywe zainteresowanie, nawet wówczas, gdy nagła śmierć Katarzyny i zamordowanie cara Pawła rzucają na nią cień ponury.

Czytelnik polski, mający w żywej pamięci obraz carowej Katarzyny znajdzie w tem dziele niejeden rys charakterystyczny. Ujrzy ją w całej grozie despotycznej i zazdrosnej o moc swoją władzy. Katarzyna, przesiąknięta autokratycznemi tradycyami, tem skłonniejsza do ich bezwzględnego stosowania, iż zbyt długo znosić musiała kuratelę za życia męża swego cara Piotra III., uwolniona z niej wreszcie, wskutek znanych przejść tragicznych, wstąpiwszy na tron, ugięła wszystkich i wszystko pod brzemieniem swej woli. Nawet ulegając kaprysom miłosnym, pamiętała zawsze, że jest carową i nie dozwoliła, by którykolwiek z zaszczyconych jej względami jako kobiety, zapominał, że winien jej, jako carowej, posłuszeństwo bezwzględne.

Ta despotyczna władza ciężyła na całem jej otoczeniu, a nie mniej i na synu, wielkim księciu Pawle, który jakkolwiek dziedzic korony, musiał słuchać rozkazów z równą uległością, jak każdy inny poddany. Znosił on to jarzmo pozornie cierpliwie, ale z wielką goryczą w sercu; z goryczą, spowodowaną nie tylko ciągłym gwałtem zadawanym swej woli, lecz wypływającą także z okrutnego żalu do matki, którą posądzał o współudział w zamordowaniu swego ojca. Zamknięty najczęściej w pałacu w Gatczynie, systematycznie odsuwany od spraw wszelkich, pozbawiony wszelkiego wpływu, trawił w sobie srogie żażalenia. Wybuchnąć miały one dopiero z chwilą wstąpienia na tron. Do tego czasu nie znaczył nic — nie miał w państwie żadnego głosu, a gdy rzadko kiedy pojawiał się u dworu, musiał ukazywać uśmiechnięte i przyjazne oblicze kobiecie, której był synem, a która uparcie trzymała go w upokarzającej zależności.

Ona też ożeniła go; po raz pierwszy z księżniczką Natalią Badeńską, a po jej przedwczesnem zejściu, z siostrzenicą Fryderyka W. córką króla Würtemberskiego, która poślubiając następcę tronu stała się wielką księżną Maryą Feodorówną. Z tego drugiego małżeństwa przyszło na świat kilkoro dzieci, z których najstarszy miał być carem Aleksandrem I.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ankieta naftowa. Dzienniki podają jeszcze następujące szczegóły o ankiecie rządowej w sprawie przemysłu naftowego urządzonej w Ministerstwie skarbu w Wiedniu d. 27 b. m. Między innemi *Neue Fr. Presse* donosi:

Szef sekcyi Bernatzky rozpoczął dysknsyę oświadczeniem, że Rząd uważa za rzecz pożądaną, aby nie przyszła do skutku ugoda gal. Związku krajowego z trustem „Standard Oil", ponieważ widzi w tem niebezpieczeństwo dla produkcyi surowca i przemysłu rafineryi.

Hr. Zamoyski odpowiedział, że zjawił się na ankiecie, ponieważ wczoraj telegraficznie powołał go P. Minister skarbu. W przeciwnym razie byłby pojechał do Hamburga na obrady. Układ z Amerykanami będzie jutro (t. j. dziś) podpisany, albowiem producenci ropy obstają przy tem, by otrzymać rezerwoary na 100.000 cystern.

Bar. Battaglia oświadczył, że Koło polskie widzi również w układzie z Amerykanami niebezpieczeństwo. Byłoby pożądane, aby rafinerye do tego nie dopuściły, lecz by same wybudowały rezerwoary.

Decyzya musi natychmiast nastąpić, ponieważ w razie przeciwnym układ z Hamburga jutro będzie zawarty.

Radca komercyalny Fanto oswiadczył, że natychmiastowa decyzya jest niemożliwa.

Obecni na ankiecie przedstawiciele rafineryj nie mogli imieniem swych instytucyj złożyć na miejscu oświadczenia. Ich zdaniem budowa rezerwoarów jest rzeczą Rządu, który z pewnością nie dopuści, aby dla braku rezerwoarów o pojemności 100.000 cystern, przemysł ropny wydano w całości Amerykanom.

Przedstawiciele Rządu przedstawili rafinerom, że powinni oni z własnych funduszów pokryć koszta budowy rezerwoarów. Koszta te mają w przeciągu 4 lat być pokryte przez należytości magazynowe ze strony producentów.

Na to przedstawiciele rafineryj podnieśli, że uzyskanie potrzebnych kapitałów natrafia na trudności, zwłaszcza, że rafinerye same nie są zorganizowane.

Poruszono też kwestyę, jaką rękojmię danoby istniejącemu Związkowi krajowemu producentów ropy podczas amortyzacyi rezerwoarów.

Szef sekcyi Bernatzky odpowiedział, że po południu da odpowiedź, czy P. Minister skarbu może wyasygnować sumę 6—8 mil. kor. na budowę rezerwoarów.

Na popołudniowem posiedzeniu szef sekcyi Bernatzky złożył następujące oświadczenie:

„Ministerstwo skarbu zasadniczo zgadza się na to, by dać pieniądze na budowę rezerwoarów. Na razie jednak Rząd nie posiada kredytów w celu bezzwłocznego wydostania tej kwoty. Rząd jednakowoż porozumie się z bankami i za kilka dni oświadczy, czy będzie mógł budować rezerwoary.

Wśród rafinerow przeważało zdanie, że po tem oświadczeniu szefa sekcyi Bernatzkyego, budowę rezerwoarów można uważać za zapewnioną.

Producenci ropy nie chcieli się tem zadowolić i oświadczyli, że nie pozostaje im nic innego, jak zawrzeć układ z Amerykanami.

Na pytanie szefa sekcyi Bernatzkiego, czy producenci ropy w razie budowy zbiorników zrezygnowaliby z wdawania się w rokowania z Amerykanami, przedstawiciele przemysłu ropnego dali odpowiedź wymijającą.

Gal. producenci ropy poruszyli myśl, aby Państwo utworzyło monopol ropy. Przedstawiciele Ministerstwa skarbu i rafineryj oświadczyli, że plan taki jest niemożliwy do przeprowadzenia. Dalej wyrażono życzenie, aby rafinerye zorganizowały się i zawarły układy z producentami.

Komisya górnicza przybocznej Rady przemysłowej na posiedzeniu wczorajszem w Wiedniu uchwaliła wniosek, zwrócony przeciw projektowi ustaw, przedłożonemu Izbie posłów w sprawie wyborów wydziałów robotniczych i ustanowienia mężów czuwających nad bezpieczeństwem w górnictwie. Komisya uznała ten projekt ustawy za nieodpowiedni celowi i wyraziła żądanie przedłożenia nowego projektu. Następnie przyjęto nagły wniosek dyrektora Blaschka z oświadczeniem, że brzmienie § 182 przedłożenia rządowego w sprawie zmiany ustawy górniczej jest nieodpowiednie ze względu na zabezpieczenie praw właścicieli kopalń. Przyjęto także wniosek nagły dyr. Schimitzka za zmianą przedłożenia rządowego w sprawie zmiany ustawy górniczej w tym kierunku, ażeby z pod postanowień o terminie wyjęte były t. zw. „freischurfy", które są złączone z terytorym właścicieli kopalń i nadają się do rozszerzenia jego przedsiębiorstwa na przyszłość.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 27 b. m. o godzinie pół do 2 po południu ces. ottomańskiego ambasadora w Wiedniu. Mustafa Reszyda baszę na osobnej audyencyi i odebrał od niego nowe, z powodu zmiany na tronie w Konstantynopolu, listy uwierzytelniające.

= Prezydent Sejmu węg. Justh oświadczył, że ogłoszone w pismach propozycye kompromisowe są zupełnie nieprawdziwe. Zarówno Kossuth, jakoteż on i całe stronnictwo niezawisłości są przeciwni takiej umowie. Wykluczone jest, ażeby stronnictwo niezawisłości zgodziło się na przedłużenie przywileju bankowego w jakiejkolwiek formie.

Organ stronnictwa niezawisłości ogłasza komunikat z oświadczeniem, że nie istnieje program, który mógłby liczyć na poparcie Monarchy i większości.

= Z Paryża donoszą: Prezydent ministrów Clemenceau i minister spraw zagranicznych Pichon zgodzili się na „formułkę wzajemnego ubolewania" Niemiec i Francyi z powodu zajścia w Casa Blanca, stosownie do wyroku sądu rozjemczego w Hadze.

= Francuska Izba deputowanych zajmowała się wczoraj reformą sądownictwa wojennego.

W ciągu dyskusyi przyszło do gwałtownego starcia między sprawozdawcą Laborim, który zarzucił rządowi, że kapituluje, a podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, Cheronem.

Po posiedzeniu obaj wyznaczyli swoich sekundantów.

= Ze strony kompetentnej w Sofii zapewniają, że Rada ministrów postanowiła wystosować w sprawie kolei oryentalnej notę do Porty z protestem przeciw przewlekaniu sprawy i zrzuceniem wszelkiej odpowiedzialności za skutki tego zwlekania.

= Turecki organ rządowy *Ittichat* donosi, że jak spodziewają się, Porta zaproponuje utrzymanie *status quo* na Krecie t. j. autonomii pod zwierzchnictwem Turcyi. *Sabah* dowiaduje się z autentycznego źródła, że Anglia i inne mocarstwa sprawujące opiekę nad Kretą, zgodne są z Portą w sprawie utrzymania *status quo*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

O napady rabunkowe.

Kolomyja, 28 maja. (*Tel. pryw.*). Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś o godzinie 9 rano rozprawa o kilka kradzieży i szereg napadów rabunkowych, dokonanych przez uczniów tamtejszego prywatnego seminaryum nauczycielskiego i gimnazyum.

Przewodniczy prezydent sądu krajowego radca Dworu Seredowski, oskarża prokurator Biliński.

Oskarżeni są: Kiryło Bukojemski, syn Kornela i Florentyny z Cuculina, urodzony w r. 1890, prywatny student gimnazyalny. — Włodzimierz Homik, syn Jana i Ewy z Podhorzec, zamieszkały w Kołomyi, urodzony w r. 1886, uczeń prywat. seminaryum nauczycielskiego, za zbrodnię kradzieży karany. — Stefan Wełyczko, syn Teodora i Antoniny z Kołomyi, urodz. w r. 1899, uczeń prywat. seminaryum naucz. — Paweł Drozdowski, syn Bazylego i Joanny z Borszczowa, zamieszkały w Kołomyi, ur. w r. 1891, uczeń 6 klasy gimnazyum ruskiego w Kołomyi.

Oskarżeni ci znajdują się w więzieniu śledczem. Bukojemski, Homik i Wełyczko oskarżeni o zbrodnię rabunku z § 190 u. k. i zbrodnię kradzieży, a Paweł Drozdowski o zbrodnię współwiny i uczestnictwa w zbrodni kradzieży i rabunku.

Dalej oskarżeni są pozostający na wolnej stopie: Aleksander Homik, syn Jana i Eudokii z Podhorzec, zamieszkały w Traczu, ur. w r. 1885, nauczyciel ludowy, oskarżony o zbrodnię kradzieży i uczestnictwa w tejże. — Kornel Bukojemski, syn Cyryla i Karoliny z Wodnik, zamieszkały w Cuculinie, liczący lat 52, właściciel folwarku, oskarżony o uczestnictwo w kradzieży. — Florentyna Bukojemska, żona Kornela z Cuculina, lat 42, właścicielka folwarku, oskarżona o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży. — Mikołaj Bukojemski, syn Kornela i Florentyny z Cuculina, lat 21, uczeń szkoły ślusarskiej w Świątnikach, oskarżony o przekroczenie z § 469; sporządzał on witrychy.

Do rozprawy powołano 24 świadków.

Wiedeń, 28 maja. P. Minister Dulęba wyjechał wczoraj wieczorem do Kissingen.

Wiedeń, 28 maja. Infant hiszpański Ferdynand przybył tu o godz. 7 m. 40, przywożąc Najj. Panu insygnia marszałka armii hiszpańskiej, a Najd. Arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi mundur hiszpańskiego pułku kawaleryi „Lusitania". Na dworcu powitali gościa: Najj. Pan w uniformie hiszpańskim, Najd. Arcyksiążęta, generalicya, członkowie ambasady hiszpańskiej, poseł bawarski, Namiestnik, oraz kompania honorowa z muzyką, która odegrała hymn hiszpański. Po serdecznem przywitaniu Najj. Pan pojechał z infantem do Burgu.

Infant złożył wizyty bawiącym w Wiedniu Najd. Członkom Najw. Domu Cesarskiego. O godz. 1 w południe odbyło się śniadanie familijne u. Najj. Pana.

Wiedeń, 28 maja. Dziś w południe odbył się pojedynek na pistolety między Rolsbergiem a Malikiem. Po jednorazowej wymianie kul, z powodu zepsucia się pistoletu Malika, pojedynek zakończono. Z przeciwników żaden nie odniósł rany. Rozeszli się bez pojednania.

Zagrzeb, 28 maja. (*Węg. Biuro kor.*). Podczas wczorajszej rozprawy w procesie o zdradę stanu zawiadomił przewodniczący, że członkowie senatu otrzymali ponownie „wyrok śmierci", który odczytał. Wyrok ten jest jak pierwszy datowany z Młodego Bolesławia i podpisany: „W imieniu związku słowiańskiego — Radnicky". Wyrok zawiera żądanie, aby najpóźniej 13 czerwca proces wstrzymano, gdyż w przeciwnym razie wyrok śmierci będzie wykonany.

Na żądanie prokuratora odstąpiono mu ten list celem dalszych dochodzeń.

Wrocław, 28 maja. W obecności przedstawiciela rządu i profesorów Uniwersytetu odbyło się wczoraj odsłonięcie ustawionego przed klinikami uniwersyteckiemi pomnika zmarłego w r. 1905 profesora Jana Mikulicza. Wygłoszono kilka mów. Między innymi złożył wieniec burmistrz Czerniowiec, rodzinnego miasta Mikulicza

Paryż, 28 maja. (*Ag. Havasa*). Świadkowie dep. Laboriego nabrali przekonania, że użyte przez ich mandanta wyrazy nie mieszczą w sobie obrazy. Świadkowie stron obu oświadczyli zgodnie, że sprawa nie daje powodu do pojedynku.

Paryż, 28 maja. Wydział syndykatu personalu poczt i telegrafów oświadczył się za tem, ażeby nowo założony a przez prokuratora za niedozwolony uznany syndykat przyłączył się do ogólnego związku robotniczego. W kołach parlamentarnych słychać, że rząd będzie stanowczo zwalczał zapowiedziany przez socyalistycznych posłów wniosek o amnestyę i przyjęcie napowrót urzędników, wydalonych z powodu ostatniego strejku.

San Remo, 28 maja. Wczoraj o godzinie 6 rano odczuto tu i w okolicy lekkie trzęsienie ziemi.

Marsylia, 28 maja. Dwa tysiące robotników postanowiło dalej strejkować. Przybyły tu 4 torpedowce w celu zabezpieczenia służby pocztowej.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 28 maja. Porta udzieliła *agrément* Czarykowowi, jako ambasadorowi rossyjskiemu. — Przybędzie on do Konstantynopola z końcem czerwca.

Konstantynopol, 28 maja. Jutro zostanie w uroczysty sposób odczytany manifest sułtana do armii i marynarki w obecności całego korpusu oficerskiego i deputacyj wszystkich oddziałów wojsk. W manifeście powiedziano, że sułtan przez prawomocne wstąpienie na tron stał się głównodowodzącym armii.

Konstantynopol, 28 maja. Skazani wyżsi dygnitarze dawnego rządu zostali wczoraj porozwożeni na rozmaite wyspy archipelagu i do miejscowości Azyi mniejszej.

Konstantynopol, 28 maja. Sąd wojenny wydał jeszcze nowe wyroki. Skazał między innymi urzędnika ministerstwa skarbu i wydawcę jednego z pism na dożywotnie roboty przymusowe, jednego derwisza na dożywotnie wygnanie, pewnego majora na degradacyę i 5 lat twierdzy.

Konstantynopol, 28 maja. Sąd wojenny zasądził siedmdziesięciu żołnierzy na 40 kijów i służbę w Jemenie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 maja. (*Tel. pryw.*). Rozpoznając sprawę o konfiskatę książki p. Henryka Nusbauma p. t. "Odczyty i szkice", Izba sądowa umorzyła sprawę osobistej odpowiedzialności autora, czego domagał się oprócz konfiskaty komitet dla spraw prasowych, i nakazała zniszczyć z książki jedynie artykuł „Prawo przyrodzonej mowy ojczystej" i kilkanaście wierszy z odczytu „Dzieci a szkolnictwo współczesne".

Petersburg, 28 maja. (*Tel. pryw.*). Sprawa zniesienia gen.-gubernatorstw nadbałtyckiego, moskiewskiego i wileńskiego, jak donoszą dzienniki tutejsze, jest już ostatecznie zadecydowana.

Petersburg, 28 maja. (*Tel. pryw.*). *Riecz* drukuje treść memoryału Durnowa, napisanego w r. 1906 z powodu projektu odłączenia Chełmszczyzny. Dawny minister spraw wewnętrznych był przeciwny odłączeniu, wskazywał na trudności, jakie powstaną z tego powodu w całym ustroju społecznym, administracyjnym i sądowym. Minister wspomniał też o trudnościach pod względem strategicznym. Według jego mniemania, odłączenie Chełmszczyzny wzmoże tylko nacyonalizm polski, zastosowanie zaś takich gwałtownych środków russyfikacyi, jak zamykanie kościołów, jest bądź co bądź nie na miejscu. Walka w Chełmszczyźnie, według Durnowa, powinna się prowadzić na gruncie kulturno-ekonomicznym, a dla takiej walki odłączenie mija się z celem.

Petersburg, 28 maja. (*Tel. pryw.*). Okazuje się, że październikowcy będą głosowali za przedłużeniem na rok jeden mandatów do Rady państwa z gub. zachodnich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28-go maja 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 640·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·50, Akcye Anglobanku 299·25, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 452·—, Akcye Bankvereinu 529·25, Akcye Bodencredit 1097·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600·—, Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei Południowej 110·—, Akcye kolei Elbethal 463·50, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 646·25, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2575·—. Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 602·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 96·55, Austryacka Renta koronowa 96·35, Węgierska Renta koronowa 93·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 maja 1909.

Hotel George'a.

Pp. L. Eydziałowicz z Sanoka, L. Nitsch z Krakowa, W. Serwatowski, z Jezierzan, hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, J. Zaleski z Rossyi, bar. A. Brunicki z Lubienia, W. Gniewosz z Kontów, M. Górzycki z Czerpkoutz.

Hotel Imperial.

Pp. hr. M. Dzieduszycka z Martynowa, B. Zangen z Krakowa, hr. J. Lasocka z Krakowa, W. Konopiński z Krakowa, M. Schafer z Myszkowiec.

Hotel Europejski.

Pp. M. Madejski z Antoninów, J. Wolgner z Komarówki, bar. J. Błażowska z Ryczowa, bar. A. Brunicki z Lubienia, J. Miliński z Helenkowa, S. Tauszyński z Bakowiec, W. Szeliga z Krakowa, dr. H. Dymidowicz z Łańcuta.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 maja

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	595	—	605	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra' $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	30	95	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	30	95	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·50	96·70
styczeń-lipiec	96·45	96·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	162·—	166·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	290·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	290·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	458·—	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·60	119·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·—	97·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·90	96·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·40	117·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·40	100·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·10	149·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·75	207·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·75	207·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·85	95·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·25	96·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·60	92·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·75	187·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·60	276·60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·40	95·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·75	96·75
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·40	95·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·20	90·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	507·—
Clary 40 zł. m. k.	157·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·50	78·50
Palfy 40 zł. m. k.	204·—	214·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·80	55·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·70	34·70
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300·—	301·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3435·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·25	637·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·25	750·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	604·—	607·50
Galic. banku hip. 200 zł.	599·—	600·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	397·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·25	451·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·75	548·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390·—	5430·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	918·—	924·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	584·—	593·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	643·—	644·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2565·—	2575·—
Schodnicy 500 kor.	458·50	459·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	352·—	354·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390·—	394·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·67\frac{1}{2}$	$239·92\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·25	$95·42\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	252·50	253·—
Niemieckie banki	$117·27\frac{1}{2}$	$117·47\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·60	$94·77\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·27\frac{1}{2}$	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	$19·05\frac{1}{2}$
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·65	94·85
Ruble	$2·52\frac{3}{4}$	$2·53\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 860/9 (10) (5239 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy Krutochwilowej, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a to:

a) realności obj. lwh. 578/III. gminy Sniatyn ocenionej 21.272 kor. 27 hal. a składającej się z pb. lk. 1658, 16 ar. 11 m.² na której stoi dom mieszkalny Nr. 368/III. stodoła, obora, kosznica, kurnik, karmnik, studnia i

pgr. 2520 rola 68 ar. 95 m.²,
pgr. 2537 rola 5 ha. 8 ar. 64 m.²,
pgr. 2538 łąka 40 ar. 64 m.²,
pgr. 2540 łąka 5 ar. 93 m.²,
pgr. 2542/1 ogród 5 ar. 75 m.²,
pgr. 2542/2 rola 67 ar. 83 m.²,
pgr. 2544/1 rola 43 ar. 92 m.²,
pgr. 2544/2 rola 47 ar. 58 m.²,
pgr. 2554 rola 39 ar. 89 m.²,
pgr. 2609 rola 1 ha 40 ar. 38 m.²,
pgr. 2650 łąka 67 ar. 01 m.²,
pgr. 2654 łąka 64 ar. 85 m.².

Najniższa oferta wynosi 14.181 koron 52 hal.

b) 2/6 części realn. obj. lwh. 1288/III. gm. Sniatyn ocenionej na 574 kor. a składającej się z pgr. lk. 2565/2 rola 1 ha. 29 ar. 01 m.

Najniższa oferta wynosi 382 koron 67 hal.

c) połowy realności obj. lwh. 1290/III. gm. Sniatyn ocenionej na 1107 kor. 25 hal. a składającej się z

pgr. lk. 2504 rola 31 ar. 22 m.²,
pgr. lk. 2565 1 rola 28 ar. 70 m.²,
pgr. lk. 2582 rola 72 ar. 47 m.²,
pgr. lk. 2584 rola 34 ar. 71 m.².

Najniższa oferta wynosi 738 koron 17 hal.

d) realności obj. lwh. 1113/III. gminy Sniatyn ocenionej na 889 kor. 20 hal. a składającej się z

pgr. 2235/1 rola 85 ar. 28 m.²,
pgr. 2235/2 rola 42 ar. 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 592 koron 80 hal.,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 625/9 (4) (5229 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 3969 i 4619 ks. gr. Jaworów, składającej się z łąki w niwie od miasta do chatek położonych o objętości 177 arów i roli położonej w niwie od miasta o obszarze 1077□², wartości szacunkowej 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1167 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16 maja 1908.

Abteilung 12 Nr. 2154 von 1909.

A v i s o.

Die k. u. k. Heeresverwaltung beabsichtigt rund 2000 fahrküchen im Wege der österreich. und ungarischen Privatindustrie zu beschaffen.

Bewerber um diese Lieferung haben ihre Offerte bis zum 17 Juni l. I. 10 Vormittag im Einreichungsprotokoll des Kriegsministeriums einzubringen. Die Offerte sind mit einem Vadium, dessen Höhe mit 5% des Wertes der angestrebten Lieferung bemessen ist, zu versichern.

Die Vadium sind bis zum oberwährten Tag von Firmen, die in Österreich ansässig sind beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Wien, von den im Ungarn ansässigen Firmen beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Budapest zu erlegen.

Das Vadium ist von den Erstehern auf eine mit 15% des Wertes des zugewiesenen Lieferung bemessene Kaution zu ergänzen.

Die Abstellung der Lieferung hat partienweise derart zu erfolgen, dass die erste mit 25% des Lieferungsanteiles bemessene Rate-ungefähr 3 Monate nach getroffener Entscheidung über die Anbote d. i. am 15 Oktober, die nächstegleichstatts mit 25% bemessene Rate am 15 November der Rest am 15 Dezember zur Abstellung gelangen.

Die Lieferbedingnisse, die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung, dann die Konstruktionszeichnungen liegen vom 30 Mai an zur Einsicht bei den k. u. k. Militärverpflegsmagasinen in Wien, Budapest, Graz, Prag, Lemberg, Krakau und Nagyszeben auf.

Auch können — wenn notwendig — diese Behelfe bei den Intendanzen der Militärterritorialkommanden eingesehen werden.

Die Lieferbedingnisse, die Verschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung können von den Offertverbern bei den vorgenannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 5 K eine kleine aus 4 Blättern bestehende Garnitur Konstruktionszeichnungen um den Betrag von 15 K, eine grosse Garnitur Konstruktionszeichnungen mit zugehörigen Verzeichnis bei den genannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 50 K bei Angabe des Namens der Firma vorgeliehen werden.

Die grossen Garnituren Konstruktionszeichnungen liegen zur Verleihung nur in beschränkter Anzahl vor.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen etc., dann die Konstruktionszeichnungen ausschliesslich nur für die etweige Offertstellung zur Verfügung stehen, daher ein anderweitigen Gebrauch hievon nicht gemacht werden darf.

Entleiher der vorerwähnten Behelfe, die nicht Ersteher geblieben sind, sind verpflichtet, die Behelfe binnen 14 Tagen nach getroffener Entscheidung über die Anbote den betreffenden Verpflegsmagasinen wieder rückzusenden, vorauf ihnen der erlegte Betrag rückgestellt werden wird.

Wien, im Mai 1909.

Vom k. und k. Reichskriegsministerium.

Oddział 12 l. 2154/1909 (5203 2—3)

Uwiadomienie.

C. i k. zarząd wojskowy zamierza około 2000 kuchen przewozowych w drodze austryacko-węgierskiej prywatnej industryi zakupić.

Konkurenci o tą dostawę mogą wnieść zgłoszenia do 17 czerwca b. r. godziny 10 do protokołu podawczego c. i k. ministerstwa wojny. Zgłoszenia te mogą być, przez wadyum zabezpieczone t. j. w wysokości 5 prc. wartości starającej się dostawy.

Wadyum to ma być złożone do wspomnianego dnia od firm austryackich w magazynie prowiantowym w Wiedniu, od firm węgierskich, w magazynie prowiantowym w Budapeszcie.

Wadyum owe ma być w razie przyjęcia zgłoszenia podwyższone na kaucyę w wysokości 15 prc. od wartości oddanej mu dostawy.

Dostarczenie dostawy ma się w partyach w ten sposób uskutecznić, by pierwsza 25 prc. od udziału w dostawie wymierzona rata, mniej wiecej 3 miesiące po przeprowadzonem roztrzygnięciu zgłoszeń, t. j. 15 października, druga również na 25 prc. wymierzona rata 15 listopada, zaś reszta 15 grudnia wykonana została.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbiory kuchen przewozowych jakoteż opis i rysunki konstrukcyjne tychże można przejrzeć począwszy od 30 maja b. r. w magazynach prowiantowych we Wiedniu, Lwowie, Krakowie, Gracu, Pradze, Budapeszcie i Hermannsztacie.

Gdyby potrzeba, można takowe przejrzeć w intendanturach komend korpuśnych.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych wraz z opisem mogą konkurenci wypożyczyć w wyż wymienionych magazynach za równoczesnem złożeniem 5 kor., mały z 4 części składający się garnitur rysunków konstrukcyjnych za złożeniem 15 kor., zaś wielki garnitur rysunków konstrukcyjnych z należącym do tego spisem za złożeniem 50 kor. i podaniem nazwiska firmy.

Wielkie garnitury rysunków konstrukcyjnych przeznaczone do wypożyczenia znajdują się w szczupłej ilości.

Zwraca się wyraźnie uwagę, że przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych i t. d. i rysunki konstrukcyjne służą tylko do wniesienia zgłoszeń więc też inny użytek jest bezwarunkowo wzbroniony.

Osoby, których zgłoszenia nie zostały przyjęte, są zobowiązane te przybory zwrócić w przeciągu dni 14 po roztrzygnięciu złoszeń za zwrotem złożonej kwoty.

Wiedeń, w maju 1909

Z c. i k. Ministerstwa wojny.

L. 16.540/09 (5200 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie do końca roku 1910 lub 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 11 czerwca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwarcie pisemnych ofert-przyczem oferenci mogą być obecnymi, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane. Dzierżawca obowiązany będzie do uiszczenia dodatku krajowego we wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. 222/9 (8) (5175 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Sieleckiego, c. k. notaryusza w Łące i Alfreda Stroyanowskiego we Lwowie, zastąpionych przez adwokata dr. Ignacego Weina we Lwowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 1221, 1223, 1225 i 1207 ks. gr. Glińsko obj. złożonych z pola ornego, łąk i lasu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) real. lwh. 1221 na 4407 kor. 70 hal., real. lwh. 1223 na 3971 kor. 39 hal., real. lwh. 1225 na 6367 kor. 60 hal., a jej przynależności składających się z drzew owocowych na 84 kor. 70 hal., czyli razem na 6452 kor. 30 hal., d) real. lwh. 1207 na 8011 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2938 kor. 47 hal., ad b) 2647 kor. 59 hal., ad c) 4301 kor. 53 hal. i ad d) 5340 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin nrzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3350/8 (7) (5235 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Podgórze, składające się z domu piętrowego, domu parterowego, dwóch oficyn murowanych i stajni murowanej, wreszcie komórek drewnianych i studni.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 67.560 kor., przynależność zaś na 210 koron.

Najniższa oferta wynosi kwotę 33.885 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 19 maja 1909.

L. IX. b. 195 1 09 (12) (5190 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1910 i 1911, odbędzie się 24 czerwca 1909 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 27.964 kor. 50 hal. za 1840 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1909.

L. cz. E. 1664/9 (5274 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy lwh. 96 ks. gr. gminy Chocień Maryi z Dowbeńków Dragan własnej, złożonej z domu, stajni i około 1/2 morga gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. 1920/9 (3) (5275 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Kastnera odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godz. pół do 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Ldziany Fedia Boryńca własnej, złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 2 morgi gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 1706 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1137 kor. 78 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 maja 1909.

L. cz. E. 145/9 (5269)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izydora Goldbergera zastąpionego przez adw. dr. Herschthala w Brzesku odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya 1/12 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. Sadowniki, składającej się z budynków i gruntu.

1/12 część tej nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 192 kor., przynależności zaś nie znaleziono żadnej.

Najniższa cena wynosi 128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wadyum 19 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sudzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. 142/9 (7) (5278)

E d y k t.

Dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4 licytacya realności lwh 776 gm. Posada dolna, ocenionej na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1909.

L cz. E. 1824/8 (7) (5230)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Klersfeld w R zdole odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Mikołajowie licytacya 1. 1/2 lwh. 605 gm. Rozdół, 2. 1/8 z 1/4 lwh. 606 gm. Rozdół.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1 na 1208 kor., 2 na 102 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 805 kor. 32 hal., ad 2. 68 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. E. 365/9 (5) (5264)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej „Jedność“ stow. zarej. z ogr. poręką w Brzeżanach, odbędzie się dnia 2 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. a) 151, b) 930 i c) 781 ks. gr. gminy Mieczyszczów składadających się z domu mieszkalnego gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) 5420 kor., ad b) 50 kor., ad c) 100 kor., przynależności zaś ad a) na 237 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3771 kor. 34 hal., ad b) 33 kor. 34 hal., ad c) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 28 kwietnia 1909.

L. 726 (5285)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mieszkania dla dwóch dozorców i budynku gospodarczego odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Kosowie dnia 7 czerwca 1909 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena kosztorysowa obliczoną jest za budynek mieszkalny na 20.020 kor. a za budynek gospodarczy na 3500 kor. razem na 23.520 kor.

Mający chęć objąć w przedsiębiorstwo tę budowę winni wnieść najdalej do godziny 10 przed południem na dniu 7 czerwca 1909 na ręce naczelnika zarządu salinarnego, względnie na ręce tegoż zastępcy opieczętowane, własnoręcznie pisane i ostemplowane oferty, które zawierać mają wyraźne oświadczenie oferenta, że znane mu są dokładnie warunki licytacyjne i że się tym warunkom bezwarunkowo poddaje. Nadto dołączyć należy do oferty poręczne w wysokości 5 prc. kwoty kosztorysowej t. j. kwotę 1176 koron, a zewnątrz zaopatrzyć opieczętowaną ofertę napisem „Oferta (imię i nazwisko oferenta) na wykonanie budynku mieszkalnego dla 2 dozorców i budynku gospodarczego.

Do licytacyi dopuszczeni będą tylko koncesyonowani budowniczowie lub majstrowie, którzy wykażą się koncesyą upoważniającą do wykonania robót budowlanych.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też kosztorysy i plany można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych u podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, gdzie udzielone będą na żądanie także ewentualne dalsze informacye.

C. k. Zarząd salinarny.

Kosów, dnia 23 maja 1909.

L. cz. E. 5255/8 (18) (5266)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Szulima Sterna, odbędzie się dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36 na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy Filipa Trappa relicyt. real. objętej lwh. 54 ks. gr. gm. Grabowiec składającej się z parc. gr. lkat. 1981/25 na której urządzona jest cegielnia z 2 piecami, 6 szopami i budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4345 kor.

Najniższa cena wynosi 2172 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. 968/9 (11) (5267)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 36 licytacya realności lwh. 332 ks. gr. gm. Nieżuchów tworzącej gospodarstwo włościańskie wraz z przynależnościżmi, składającemi się z pary koni, krowy, 2 jałówek, wozu na żelaznych osiach, jednego pługa i brony.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 399 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 maja 1909.

L. cz. E. 228/9 (5270)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzesku zastąpionej przez adw. dr. Herschthala w Brzesku odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya realności lwh. 26 gm. Tworkowa, składającej się z budynku mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów, 1 jałówki i 1 cielęcia.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, jest ocenioną na 6966 kor. 24 hal., przynależności zaś na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 4837 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 725 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. 1331/8 (10) (5246)

Edykt.

Celem zniesienia współwłasności lwh. 5 i 280 kg. Baligród Jakóba Blank, Berla Blank i Salamona Sojfer własnych, odbędzie się sprzedaż publiczna tych realności w c. k. sądzie powiatowym w Baligrodzie dnia 1 lipca 1909 o godzinie 11 rano w sali Nr. 1.

Przedmiotem sprzedaży jest realność miejska w Baligrodzie t. dom murowany z 2 sklepami i mieszkaniami zaznaczony na pb. 37 i 201.

Cena wywołania 5000 kor.

Warunki licytacyjne i opisanie realności można przeglądnąć w sądzie powiatowym w Baligrodzie w godzinach urzędowych. Nabywca objąć musi wszelkie ciężary.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, 7 maja 1909.

L. cz. E. 618/9 (5) (4790)

Dnia 2 lipca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 78, b) połowy realności lwh. 79, c) 1/6 części realności lwh. 127, d) połowy realności lwh. 133 gm. kat. Michowa stanowiących część gospodarstwa pod Nr. 33.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono: a) na 103 kor., b) na 690 kor., c) na 239 kor. 17 hal., d) na 255 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 69 kor., ad b) 460 kor., ad c) 160 ad d) 170 kor.

Warunki i dokumeta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 maja 1909.

L. cz. E. 727/9 (7) (5265)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1909 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze Przemysko lwh. 69 z przynależnościami. Dom parterowy, murowany, komórki drewniane, dom parterowy drewniany i ogród z przynależnościami oceniono na 20.200

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 maja 1909.

L. cz. E. 2926/8 (12) (5277)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Romana 2 im. Górki w Bełzie odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya realności lwh. 1100 gm. Rawa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7290 kor. 11 hal., przynależności zaś na 143 kor.

Najniższa cena wynosi 3716 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyi, gdyż później nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 373/9 (3) (5279)

Edykt.

Dnia 12 czerwca 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 2 gminy Wołtuszowa, ocenionej na 1371 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 914 kor. 12 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. E. 89/9 (7) (5287)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya:

I. 3/10 części realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa prc. bud. 10 ar. 39 m², 3 chaty, 2 szopy, 2 stajni.

II. 2/5 części realności lwh. 36 gm. Dąbrowa, ogrodu 10 ar. 97 m², łąki 1 hr. 6 ar. 46 m², pastwiska 2 ar. 34 m², roli 1 hr. 99 ar. 35 m².

III. 2/16 realności lwh. 293 gm. Dąbrowa prc. bud. 10 ar. 83 m², ogrodu 1 ar. 65 m¹, chata, szopa, stajnia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na I. 474 kor., II. 950 kor., III. 256 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 316 kor., ad II. 633 kor. 32 hal., ad III. 170 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6 maja 1909.

L. cz. E. 2140/8 (9) (5288)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya I. realności lwh. 267 gm. Wojniłów, chata, stodoła, stajnia, prc. bud. 13 ar. 06 m², ogrodu 14 ar. 42 m²; łąki 1 ha. 3 ar. 72 m², roli 74 ar. 63 m².

II. realności lwh. 873 gm. Wojniłów, chata, stodoła, studnia, roli 1 ha. 85 ar. 19 m², łąki 1 ha. 88 ar. 62 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na I. 4700 kor., II. 5200 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3133 kor. 34 hal., ad II. 3466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6 maja 1909.

(5334 1—3)

Zarząd masy konkursowej Izaka Wilfa w Krościenku, zamierza sprzedać około 700 sągów (2800 m.³) drzewa bukowego łupanego i około 100 sągów (400 m.³) drzewa jodłowego łupanego, złożonego częścią na składzie w Krościenku, częścią w lesie w gminie Jureczkowej. Oferty należy złożyć do dnia 15 czerwca 1909 w kancelaryi zarządcy masy dra Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu. Sprzedaż może nastąpić tylko za gotówkę.

Dobromil, dnia 27 maja 1909.

Dr. Hawliczek, zarządca masy.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (102) (5306)

Uchwałą tego sądu z dnia 9 maja 1907 l. cz. S. 6/7 (1) otworzony konkurs do majątku Samsona Bielera juniora, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. W. 48811 (5085 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie, lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1909/1910 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest JO. książę Władysław Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przez rozdawcę w sposób wiarogodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem z bardzo dobrym postępem.

Chcący ubiegać się o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich, lub akademickich, tudzież

świadectwo szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1908/1909 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarogodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1.900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedynczem w kwocie 950 kor., 2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować i 3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 10 maja 1909.

Piotrowski.

L. 1987/09 (5290)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia 1 posada dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 30 czerwca 1909.

Do podań należy dołączyć:
1. metrykę chrztu,
2. certyfikat, lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego, lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 27 maja 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 300 (5185 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Emil Gaweł wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. IV. 75/9 (3) (5198 3—3)

Edykt.

Przeciw Frankowi i Marcinowi Blasze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Kasę pożyczkową gminy Bogdanówka pozew o zapłacenie kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Podwołoczyska, dnia 17 maja 1909.

L. cz. IV. 134/76 (123) (5119 2—3)

Edykt.

W sprawie spadkowej po ś. p. Janie Zadurowiczu przechowane są w tutejszym urzędzie depozytowym od roku 1876 fundusze ulokowane w papierach wartościowych, a to:

1) na szecz niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 48760 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 15393 na 1000 kor., Ser. V. Nr. 29419 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14368 na 660 kor. 96 hal.,

2) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Deodata Hołubacza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 24461 na 2.000 kor., Ser. V. Nr. 33143 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15542 na 556 kor. 57 hal.,

3) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 21383 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 2984 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15549 na 556 kor. 57 hal.,

4) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3861 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 19454 na 200 kor. i książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15553 na 556 kor. 57 hal.,

5) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3672 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 29853 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15569 na 556 kor. 57 hal.,

6) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hołubasza 4 prc. list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 16111 na 1000 kor. i książeczkę kołomyjskiej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15572 na 294 kor. 60 hal.,

7) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Michaliny Teodorowicz książeczkę Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 1083 na 80 kor. 12 hal.,

8) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Teodorowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15640 na 530 kor. 63 hl.,

9) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rozalii Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15643 na 1224 kor. 5 hal.,

10) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Józefy Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15642 na 1224 kor. 5 hal.,

11) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rypsyny Zachariasiewicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15641 na 608 kor. 9 hl,

Wzywa się nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza, Deodata Hołubasza, Grzegorza Hołubasza, Antoniego Hołubasza, Jana Hołubasza, Michalinę Teodorowiczową, Maryę Teodorowiczową, Rozalię Madurowiczównę, Józefę Madurowiczównę i Rypsynę Zachariasiewiczową, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe do pomienionych wyżej papierów wartościowych należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie uznane one zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Fh. 525/9 (5221 1—3)

Edykt.

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stryju podaje się do wiadomości:

Na wniosek gminy miasta Stryj dozwolonem zostało na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Stryju wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do wierzytelności wpisanej w poz. 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego objętego l. 835 ks. gr. m. Stryj, własnego gminy miasta Stryja, na podstawie zapisu na sąd polubowny z daty 26 listopada 1854 i wyroku sądu polubownego z tej samej daty dla kwoty 80 złr. w. konw. t. j. 160 kor. na rzecz Judy Nussenbauma.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy roszczenia mają do powyższej wierzytelności, by najdalej do 28 marca 1910 w tymże sądzie swe roszczenia zgłosili, ile, że w przeciwnym razie po bezowocnym upływie tego czasokresu na żądanie proszącej gminy tak amortyzacya wpisu prawa zastawu powyższej wierzytelności, jakoteż i wykreślenie tegoż wykreślonemi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. II. 296/9 (5282)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ilkowi Zgoba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Izaaka Landaua z Tarnawy wyżnej pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem, w sali rozpraw biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego kuranda ustanawia się pana Teodora Cekota w Tarnawie wyżnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 30 kwietnia 1909.

L. 4001 (5295 1—3)

Obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu państwa

tyczące się

wydania nowych arkuszy kuponowych do 5 prc. prioritetowych obligacyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej II. emisyi z 1 lipca 1878 przez Państwo do wypłaty przyjętych.

Ze względu na przypaść mający dnia 1 lipca 1909 termin talonu od 5 prc. prioritetowych obligacyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej II. emisyi z 1 lipca 1878 po 200 złr. w. a. w srebrze do wypłaty przez Państwo przyjętych, wydaje się dla wydania nowych arkuszy kuponowych następujące postanowienia:

1. Wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się z dniem 1 lipca 1909.

Te zawierać będą 30 półrocznych kuponów po 5 złr. w. a. w srebrze (kupony Nr. 63 do włącznie Nr. 92) z terminem przypadłości 1 stycznia 1910 do włącznie 1 lipca 1924 jakoteż 1 talon z terminem wymiany lipiec 1924.

2. Nowe arkusze kuponowe wydawane będą w Wiedniu w c. k. kasie długu państwa.

3. W tej kasie mają strony w razie przyniesienia więcej jak 1 talonu, uporządkować talony za pomocą konsygnacyi, w której mają być podane w arytmetycznym porządku numera, liczba ilości talonów, jak również nazwisko i adres podającego.

Przy większej ilości konsygnacyj należy dołączyć sumaryusz z podaniem ilości pakietów i ilości sztuk talonów.

Za talony uporządkowane według konsygnacyj wydawane będą stronom powierdzenia zwrotne, w których podany będzie czas, w którym odpowiedne arkusze kuponowe za oddaniem potwierdzenia zwrotnego podjęte być mogą.

Pojedyncze talony należy przedłożyć bez konsygnacyj, jednak na odwrotnej stronie talonów należy umieścić nazwisko i adres podającego.

Te talony będą zaraz likwidowane, a odpowiedne arkusze kuponowe wydawane stronom zaraz w dniu wniesienia.

Stronom, które po za obrębem Wiednia w krajach reprezentowanych w Radzie państwa zamieszkują, jest dozwolone wniesienie talonów w c. k. kasie długu państwa za pośrednictwem c. k. Urzędów podatkowych, zaś po za obrębem Niższej Austryi za pośrednictwem c. k. kas krajowych (c. k. głównych kas krajowych, kas skarbowych, urzędów krajowych płatniczych, filialnej kasy krajowej w Krakowie) a to w sposób przepisany dla wniesienia ich przy c. k. kasie długu państwa, talony mają doręczyć c. k. Urzędowi podatkowemu, względnie c. k. głównej kasie krajowej w celu przesłania do c. k. kasy długu państwa za potwierdzeniem odbioru, a następnie w swoim czasie przesłane z tej kasy do c. k. Urzędu podatkowego, względnie c. k. głównej kasy krajowej, arkusze kuponowe za przedłożeniem potwierdzenia odbioru pobrane być mogą.

Czas wydania arkuszy kuponowych w tym ostatnim wypadku będzie ze strony c. k. Urzędu podatkowego, względnie c. k. głównej kasy krajowej wskazany podającemu.

4. Nowe arkusze kuponowe we wszystkich wypadkach wydawane będą stronom bezpłatnie.

Wiedeń, dnia 17 maja 1909.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

L. cz. Cg. I. 218/9 (3) (5253)

Edykt.

Przeciw dr. Zdzisławowi Dzikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Armina Dröhlicha pozew o 2364 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 8 maja 1909 wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 2 czerwca 1909 o godzinie 8·30 rano w sali 12 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw dr. Zdzisława Dzikowskiego ustanawia się pana dr. adw. Leona Bałabana we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Zdzisława Dzikowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Cw. 1014/9 (1) (5220)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Troszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Szymona Leblanga kupca w Głębokiej, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Troszewskiego ustanawia się pana dr. Filipa Finsterbuscha adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Troszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 5 maja 1909.

L. cz. C. IV. 54/9 (2) (5289)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Zawadka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Iwana Zawadki pozew o unieważnienie kontraktu kupna z daty Żółkiew dnia 9 września 1904.

Na podstawie pozwu wniesionego do tut. c. k. sądu wyznacza się zudyencyę na dzień 17 czerwca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Zawady ustanawia się pana adwokata dr. Leona Menkesa w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Cw. III. 747/9 (3) (5206)

Edykt.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez komercyalny Zakład kredytowy w Śniatynie pozew o 2200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 1909 Cw. III. 747/9 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Melzera ustanawia się pana dr. Daniela Vorzimmera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże urator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1300/9 (4) (5215)

Edykt.

Przeciw Leibie Hirschfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1211 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Leiby Hirschfelda kuratorem dr. Goldfarb adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 6 maja 1909.

L. cz. C. II. 67/9 (2) (5276)

Edykt.

Przeciw Beili Barnik vel Horowitz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Nutę Königla z Zagórza pozew o wykreślenie ciężaru hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 czerwca 1909 o godzinie 8 rano w tut. sądzie, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Beili Barnik vel Horowitz ustanawia się pana adw. dr. Bernarda Wittlina w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Beilę Barnik vel Horowitz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 14 maja 1909.

L. cz. C. II. 272/9 (1) (5271)
Edykt.
Przeciw Stanisławowi Szczudło z Korzeniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jana Madeję w Korzeniowie pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 8 czerwca 1909 o godzinie 9 30 rano, Nr. 2.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Goldflussa w Dębicy kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 19 maja 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 257/8 (5) (4654)
Edykt.
Za umysłowo upośledzoną uznano Chaje Szercer w Pistyniu.
Kuratorem jej ustanowiono Josla Schlomę Schercera w Pistyniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 28 listopada 1908.

L.cz. L. 1/9 (9) (4658)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Naścię z Krasijów Jurijczuk w Zaleszczykach star.
Kuratorem jej ustanowiono Jusypa Jurijczuka gospodarza w Zaleszczykach star.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 2 marca 1909.

L. cz. P. I. 12/9 (12) (4648)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Franciszka Wietechę w Warzycach.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Szelągę w Warzycach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. P. I. 1/9 (6) (4689)
Edykt.
Za marnotrawnych uznano Iwana i Katarzynę Semczuków.
Kuratorem ich ustanowiono Hrycka Semczuka w Suchowoli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. L. 22/8 (14) (4700)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Włodzimierza Brezwina w Siedliskach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Rogowego rolnika w Siedliskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. P. IX. 204/8 (5) (4683)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Adama Swirskiego syna Franka w Cebrowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jaśka Bodnara, rolnika w Cebrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 5 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 106 Rg. A. I. 626 (4629 3—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Szczucin.
Brzmienie firmy: Schreiber et Weiser.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa w Szczucinie.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abisch Schreiber i Pinkas Weiser kupcy w Szczucinie.
Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Schreiber et Weiser" handel drzewa w Szczucinie położy swe pełne imię i nazwisko Abisch Schreiber.
Dzień wpisu: 10 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, 9 kwietnia 1909.

G. Z. Firm. 140 Ges. II. 170 (4967 3—3)
Edikt.
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen die Firma „S. E. et. H. Michelstädter Zweigniederlassung in Tarnów der in Wien bestehenden Hauptniederlassung offenen Geseltschaft zum Betriebe der Schuhwarenerzeugung". infolge der Auflösung der Zweigniederlassung in Tarnów.
Datum der Eintragung: 4 Mai 1909.
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung IV.
Tarnów, am 1 Mai 1909.

L. cz. Firm. 440 Rg. A. I. 72 (4315)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Alfred Dzikowski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel broni, towarów norymberskich, drobiazgowych, toaletowych i innych, wyrób i naprawa broni, tudzież przemysł rusznikarski.
Przystąpili: Roman Winiarz.
Wystąpili: Dr. Zdzisław Dzikowski.
Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy: Roman Winiarz z którymkolwiek spólnikiem kumulatywnie.
Data wpisu: 22 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21 marca 1909.

L. cz. Firm. 379 Rg. A. I. 13 (4324)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Jokel & Jonas.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa kolei Lwów-Podhajce.
Prokurę udzielono: Leonowi Sussmannowi z tem, że firmę tylko z jednym ze spólników kumulatywnie podpisywać będzie.
Data wpisu: 29 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 363 Stow. III. 292 (4592)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Sokołówka ad Bóbrka.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sokołówce ad Bóbrka, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 21 lutego 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Stanowi staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi; b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z trzech członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na cztery lata; na walnem zebraniu 21 lutego 1909 zostali wybrani:
1. Ks. Józef Góral superyor ks. Misyonarzy w Sokołówce, przełożonym zarządu;
2. Wacław Wąsala organista w Sokołówce zastępcą przełożonego;
3. Adam Schmidt gospodarz w Sokołówce;
4. Michał Dziubiński tamże;
5. Adam Szeib w Mühlbach członkami zarządu.
Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod stampillą firmy kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia spółki dokonywać się będą przez umieszczeniena tablicy przed lokalem spółki, przez rozesłanie cyrkularza a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych.
Udział członka wynosi 10 kor.
Odpowiedzialność członków: Nieograniczona.
Data uskutecznionego wpisu: 15 kwietnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 129/9 Rg. A. 100 (4437)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:
Siedziba firmy: Jasło.
Brzmienie firmy: Maxm. Koegel przedtem Bogusław Steinhaus, handel korzeni delikatesów i win w Jaśle.
Właściciel: Maksymilian Koegel w Jaśle.
Data wpisu: 12 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 559 stow. I. 245 (4745)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Związek kredytowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Wpisy szczegółowe: Na walnem zgromadzeniu dnia 1 kwietnia 1909 wybrano drugim likwidatorem Leona Chamajdesa prokurzystę firmy Sokal & Lilien we Lwowie i upoważniono go do samoistnego zastępywania stowarzyszenia.
Dzień wpisu: 3 kwietnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 92/9 (4888)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Cecylia Hirschhorn.
Zmiana firmy: Hirschhorn et Fischler.
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł kawiarniany.
Przystąpił Dawid Fischler w Kołomyi.
Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1 kwietnia 1908.
Uprawnieni do zastępstwa: Cecylia Hirschhorn i Dawid Fischler, którzy zastępstwo wykonywać będą kollektywnie w ten sposób, że każdy ze spólników firmę będzie podpisywać jej brzmieniem.
Dzień wpisu: 5 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 318/9 Stow. I. 302 (4283)
Ogłoszenie.
Na walnem zgromadzeniu związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Husiatynie wybrani zostali w skład dyrekcyi na przeciąg 3 lat pp.: Nuchim Czoban kupiec z Husiatyna, Maurycy Regenstreif dzierżawca propinacyi z Husiatyna, Dawid Rotter urzędnik prywatny z Wiednia, Emil Kimmelmann dzierżawca dóbr z Liczkowiec, Hersch Rosenzweig kupiec z Husiatyna, Benjamin Scharfberg spedytor z Husiatyna i Max Adlerstein kupiec z Husiatyna.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 339/9 Stow. II. 159 (4482)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że członkiem zarządu stowarzyszenia „Spółki oszczędności i pożyczek w Berezowicy małej" wybrany został ks. Karol Bialikiewicz w miejsce byłego członka zarządu Jędrzeja Jagiellicza.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm, 232/9 (4772)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V., przy firmie: Gerschon Cineman, wyrób świec, mydła i sprzedaż nafty z siedzibą w Rzeszowie, prostuje nazwisko właściciela tej firmy „Cineman" na Zinnemann.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 115 Spół. II. 218 (4331)
Edykt.
Edykt z dnia 23 stycznia 1909 Firm. 19 Spół. II. 218 ogłoszony w Nr. 44, 45, 46 gazety prostuje się w ten sposób, że się z niego wykreśla ustęp „Spólnicy osobiście odpowiedzialni Kajetan Baliński właściciel realności w Tarnowie i Franciszek Styliński właściciel realności w Tarnowie".
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, 9 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 213/9 (4771)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank zaliczkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką". iż na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 28 marca 1909 odbytem, w miejsce dotychczasowych członków dyrekcyi a to: Ignacego Stebnickiego dyrektora, Franciszka Sołtysika i Leona Pillera zastępców dyrektorów, wybrano: Dr, Kazimierza Wilusza dyrektorem, a zastępcami dyrektorów: Andrzeja Pachottę i Władysława Pieczątkowskiego w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 313/9 Stow. II. 80 (4396)
Ogłoszenie.
Podaje się do wiadomości, że „Gospodnio szynkarski bank zaliczek i kredytu", „Gastwirt und Schänker Bank für Vorschuss und Credit", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wybrało dyrekcyę w której skład wchodzą Israel Józef Rosenzweig jako dyrektor, Juer Sommermann jako pierwszy, a Adolf Grün jako drugi zastępca tegoż.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 121/9 (5047)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisuje się:
Siedziba firmy: Kosów.
Brzmienie firmy: Dawid Tanenzapf.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Spekulacye pieniężne.
Data wpisu: 21 kwietnia 1909.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 171 Oddz. A. I. 150 (4854)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Gusta Wetzstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Kawiarnia i podawanie ciast.
Właściciel (I.): Gusta Wetzstein w Krakowie, ul. Sienna 1.
Podpisuje firmę: Właścicielka pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 2 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. Firm. 434 poj. III. 125 (4317)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Apteka pod św. Duchem Karola Pilewskiego.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 22 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 21 marca 1909.

L. cz. Firm. 138/9 Rg. A. 106 (4672)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:
Siedziba firmy: Jasło.
Brzmienie firmy: Samuel Stilman.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż mąki i wiktuałów.
Właściciel: Samuel Stilman, właściciel realności w Jaśle.
Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 457 poj. III. 145 (4318)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Józef Ehrlich, kawiarnia amerykańska.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzien wpisu: 29 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 209/9 (4893)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Turbii, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", ze na walnem zebraniu członków tejże spółki w dniu 4 kwietnia 1909 odbytem wybrano członkiem zarządu Jana Trelę w miejsce Kaspra Paterka.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 467 stow. II. 331 (4670)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Płazów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Płazowie, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Tarchalski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Adam Stromidło, rolnik z Huty Rożanieckiej.

Data wpisu: 14 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 318/9 Rg. A. I. 160 (4534)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Jan Kenner i Markus Fussmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Regulacya rzek.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Kenner i Markus Fussmann, przedsiębiorcy w Krakowie.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: Obaj spólnicy kollektywnie a mianowicie Jan Kenner słowem: „Kenner“ zaś Markus Fussmann słowami „& Fussmann“.

Data wpisu: 31 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 30 marca 1909

L. cz. Firm. 352 Rg. A. I. 146 (4960)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Zygmunt Jan Marszałkiewicz, dom handlowo komisowy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencya dla sprzedaży produktów rolnych, lasowych, drzewnych, gorzelnianych i ropy.

Właściciel: Zygmunt Jan 2 im. Marszałkiewicz.

Dzień wpisu: 15 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1909.

L. cz. Firm. 178/9 Spół. I./176 (5005)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Eifermann & Comp.

Skutkiem dobrowolnego rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.

Sambor, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 132 Stow. II. 1204 (4821 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Glinik.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Gliniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 17 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Świerad rolnik w Gliniku przewodniczący, Maciej Goc rolnik w Rzegocinie zastępca przewodniczącego, Sebastyan Jezioro nauczyciel w Gliniku kasyer.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) podpisuje się przewodniczący względnie jego zastępca oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia nastąpią przez przybicie na tablicy umieszczonej przed lokalem spółki.

Udziały członków: 5 koron. Członek odpowiada nietylko swoim udziałem ale nadto kwotą dalszą aż do krotnej wysokości udziału.

Dzień wpisu: 24 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa. (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk. Husiatyna, Iwania pustego. Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 3·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 1008.

Wadya i kaucye

za przedsiębiorców wszelkiego rodzaju najkorzystniej składa

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15.

Telefon 1008.

Dwunastodniowa tania wycieczka

do LONDYNU

przez Drezno — Kolonię — Brukselę — Ostendę.

II klasa koleją — I klasa parowcem:	III klasa koleją — II klasa parowcem:
z Krakowa kor. 550,	**z Krakowa kor. 480,**
ze Lwowa kor. 600,	**ze Lwowa kor. 505,**

wraz z całem utrzymaniem.

Wyjazd z Krakowa 26-go czerwca 1909 po godzinie 12-tej w nocy.
„ ze Lwowa 25-go czerwca 1909 o godzinie 7-mej wieczorem.

Wycieczkę urządza Krajowy Związek Turystyczny w porozumieniu z Lwowskiem Towarzystwem turystycznem we Lwowie.
Zgłoszenia przyjmują:
dla Krakowa i zachodniej Galicyi: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, pałac Spiski;
dla Lwowa i wschodniej Galicyi: Miastowe Biuro kolejowe S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.

Termin ostatni zgłoszeń kończy się
dnia 18 czerwca 1909: późniejsze zgłoszenia przyjęte nie będą.

Do zgłoszenia należy dołączyć zadatek **koron 50**, resztę zaś należytości przy odbiorze biletów.
Wycieczka zwiedzi Drezno, Kolonię, Frankfurt, Ostendę.
W Londynie zabawi 3 dni. — Celem poznania najważniejszych osobliwości, urządzoną będzie przejażdżka powozami po mieście, oraz parowcem na Tamizie do Greenwich.
Punktami zbornymi dla uczestników wycieczki są w dzień odjazdu dworce kolejowe w Krakowie i we Lwowie.

Wszelkich wyjaśnień udziela: dla Lwowa i wschodniej Galicyi, Miastowe biuro kolejowe Lwów, pasaż Hausmana 9 — dla Krakowa i zachodniej Galicyi Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zygmunt NACHNER optyk-mechanik

Lwów, ulica Sobieskiego l. 7,

poleca okulary, cwikiery i wszelkie szkła kombinowane, wedle recept P. T. Lekarzy. Instalacye dzwonków elektr. i gromochronów, oraz reperacye uskuteczniam szybko. Motorki parowe do celów naukowych dla dorastającej młodzieży.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.



Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Lwów, ul. Hotmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

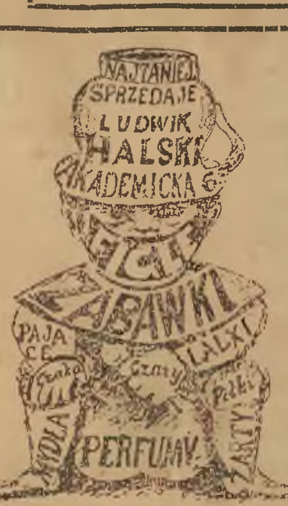
Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Helical-Premier rowery

są
niezniszczalne,
eleganckie,
tanie.



Katalogi
darmo i opłatnie.
Sprzedaż:
Föbus Rosenmann, Lwów.
Niesen Hauser, Tarnobrzeg.



American Bell



Naśladujący dzwonek elektryczny. Do jakichkolwiek drzwi z łatwością przymocować go można. Szt. 3 K., 3 szt. 8 K. Odsprzedającym rabat. Prospekta wysyła gratis LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.



ABONAMENT
na ubrania męskie

na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie poleca

M. MAREK, Lwów,
Sykstusk[a] [illegible] 29.

Rok założ[illegible]

Prospekt za [illegible] 5 hal. marki i za po[illegible]wiska

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.